

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A — Rok V — Nr 100 (1209) — Rzeszów, poniedziałek 27 kwietnia 1953 r.

Posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25 kwietnia 1953 r.

Sejm omawia sprawę budżetu na rok 1953

WARSZAWA (PAP). II sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25 kwietnia 1953 r. otworzył Marszałek Dembowski.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele. Na obrady przybyli członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele. Izba powitała Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta serdecznie, długo trwały oklaskami.

Przed przystąpieniem do obrad Marszałek Dembowski wygłosił następujące przemówienie, którego Izba wysłuchiwała stojąc:

Sejm czci pamięć Wielkiego Stalina

„WYSOKI SEJMIE! W dniu 5 marca roku bieżącego zmarł w Moskwie Wódz i Nauczyciel całej postępowej ludzkości, Wielki Józef Stalin.

Z uczuciem głębokiego smutku żegnaliśmy Go postępo we narody świata. Żegnaliśmy Człowieka, który swoje niezwykłe owocne życie poświęcił całkowicie walce o wprowadzenie na świecie ustroju sprawiedliwości społecznej. Postać Stalina, to postać piętnego Bojownika, genialnego Organizatora, a zarazem mądrego, wnikliwego Myśliciela, który żył wyłącznie ideą lepszego jutra ludzkości. Działacz, opierający swe czyny na głębokiej źródłowej wiedzy, który potrafił z genialną intuicją i nadzwyczajną jasnością myśli przekuć naukę w czyn, uniały wykażać, że wlecia ludzka w służbie narodu zdolna jest wykręcić i wykorzystać niezłomne prawa rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Z tak abstrakcyjnego na pozór zagadnienia, jakim jest zastosowanie metodologii marksizmu do językoznawstwa Stalin zdołał wydobyć jego rewolucyjną, bojową treść. Z wielką precyzją Stalin odsonował związek między rozwojem języka a sprawą myślenia, wykazał, że myślenie jest odbiciem realnej rzeczywistości. Wynika stąd, że prawa natury są to prawa obiektywne, niezależne od woli człowieka. I tak samo obiektywne są prawa rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Ta idea obiektywności praw, która przyswiała Stalinowi w ciągu Jego działalności uzbraja narody świata w potężny oręż, prowadziła ona bowiem do niezbędnego wniosku, że ustrój socjalistyczny nie jest wymysłem, lecz stanowi obiektywny wyraz konieczności dziełowej realizowanej przez ludzi w oparciu o te prawa. Narody świata mogą mieć przeświadczenie, że ujęcie biegu rozwoju społecznego w ich własne ręce, kierowanie nim w myśl re-

alnych, świadomie stosowanych praw, wskazanych przez Stalina, doprowadzi do zwycięstwa socjalizmu na całym świecie. Trzeba tylko jasno rozumieć istotę praw społecznych i nieustępliwie kroczyć wskazaną drogą ku wytyczonemu celowi. Te idee z wielką mocą rozwijał Stalin w swej ostatniej pracy o ekonomicznych problemach socjalizmu w Związku Radzieckim. Praca ta jest podsumowaniem dorobku Jego życia. Kontynuując dzieło Włodzimierza Lenina zbudował Stalin w swoim obrzymim kraju ustrój socjalistyczny, wychodząc zaś z założenia obiektywności praw ekonomicznych i na podstawie swego wieloletniego bogatego doświadczenia rewolucyjnego wskazał drogę, jakimi powinno kroczyć społeczeństwo socjalistyczne, aby się wznieść na wyższy poziom społeczny — poziom komunizmu.

Stalin zostawił po sobie gigantyczne dzieło w postaci socjalistycznego społeczeństwa, zmierzającego pewnym krokiem ku komunizmowi, zostawił wspaniałe zbudowany i zróżnicowany przemysł, wysoko rozwinięte rolnictwo, postępową przodującą naukę, zostawił po sobie zahartowaną w bojach partię komunistyczną, która pewną ręką prowadzi naród ku jasnej przyszłości.

Naród polski czuje głęboko wewnętrzny więz z narodem Związku Radzieckiego, czuje potrzebę coraz bliższej współpracy i współzycia, oparcia swego rozwoju na przykładach i na bogatym doświadczeniu Kraju Rad. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy naszą wolność i nasze granice, zawdzięczamy mu wydatną, wielkoduszną pomoc we wszystkich dziedzinach życia państwowego, zawdzięczamy mu coraz głębsze opanowanie przodującej metodologii materializmu dialektycznego i historycznego, a wszystko to nosi na sobie piętno kierowniczego wpływu Wielkiego Stalina, szczerzego Przyjaciela Polski Ludowej.

Sejm Polskiej Rzeczypos-

Na stronie 3 i 4-tej publikujemy przedruk artykułu dziennika „Prawda” pt. „W związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera”.

politej Ludowej składa hołd pamięci Józefa Stalina, Wielkiego Człowieka, które mu kraj nasz zawdzięcza możliwość pokojowego, kulturalnego budownictwa. Stalin rzucił światu pamiętne hasła.

Pokój zostanie zachowany, jeśli narody świata ujmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą bronili jej do końca.

Kierując się wielkimi ideami Lenina — Stalina, krocząc pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego w zwartych szeregach zwyciężonego obozu pokoju, zbudujemy socjalizm w naszym kraju.

Uczcijmy pamięć Wielkiego Józefa Stalina chwilą milczenia!

Sejm chwila milczenia czci pamięć Józefa Stalina.

Izba uczciła pamięć Prezydenta Gottwalda

„WYSOKI SEJMIE! Bratnia Republika Czechosłowacka poniosła ciężką i bolesną stratę. W dniu 14 marca 1953 roku zmarł przewodniczący Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, prezydent Czechosłowacji — Klement Gottwald.

Dziękuję z bratnimi narodami Czechosłowacji ich ból, zapewniamy, że naród polski będzie wytrwale kroczył

Wieś rzeszowska w Czynie 1-Majowym

Walczą o przedterminowe wykonanie zobowiązań wobec państwa i zwiększenie wydajności z ha

Zaloga PGR Szówsko zaciągnęła 1-Majowe warty

Zbliżające się święto klasy robotniczej — święto całego narodu polskiego — 1 Maja wi ta pracująca wieś rzeszowska cennymi zobowiązaniami, które mają na celu zwiększenie produkcji rolnej i przedterminowe wykonanie obowiązkowych dostaw dla państwa.

Zaloga PGR Szówsko zaciągnęła warty 1-Majowe, któ-

rych wykonanie przyniesie naszej gospodarce narodowej zwiększenie produkcji rolnej wartości 3500 zł.

Zaloga poszczególnych gospodarstw tego zespołu jak Siwowa, Zapalów, Surochów, Jankowice i Orzańsk zobowiązały się wszystkie prace polowe w tegorocznej kampanii wiosennej zakończyć do dnia 10 maja. Postanawiają one po za tym, przez racjonalne zużycie i troskliwą opiekę zwiększyć młeczność krów i produk-

cję zwierzęcą. Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 132,975 zł.

Na warcie 1-Majowej w tym zespole stanęli, obok robotników brygad polowych, traktorzystów.

Karol Zbierak zaciągając warty 1-Majową posłanowił przedłużyć okres międzyremontami swego ciągnika 1660 godzin do 3400 godzin. Podobne zobowiązanie podjął Karol Czajka.

Dla umocnienia spójni między miastem a wsią

Katarzyna Balamut, małrol na chłopka z gromady Sokółów, w powiecie kolbuszowskim, która w ubiegłym roku zamiast zaplanowanych 90 kg obowiązkowych dostaw żywności, sprzedała państwu 526 kg, a zamiast 123 l mleka dostarczy-

ła do zlewni 1.685 l, podjęła długofalowe zobowiązanie postanawiając zwiększyć hodowlę bydła i młeczność krów. Wezwała ona wszystkie gospodynie powiatu kolbuszowskiego do współzawodnictwa o tytuł przodującej kobiety — chłopki.

W odpowiedzi na apel...

Na apel Katarzyny Balamut odpowiedziała Karolina Klecha z gromady Dzikowiec Nowy. Gospodarstwo jej nie jest ob-

jęte obowiązkowymi dostawami mleka, a mimo to zobowiązała się ona dostarczyć do gromadzkiej zlewni 2.000 l mleka.

Czyn 1-Majowy chłopów gminy Sokółów

Realizacja zobowiązań podjętych przez chłopów gminy Sokółów pozwoliła na zlikwidowanie wszystkich zaległości obowiązkowych dostaw zboża i

mleka za rok ubiegły. Obecnie mieszkańcy tej gminy wyrównują zaległości ziemniaków i żywności.

Zwiększy się baza paszowa

Chłopi z gromady Dobromil w powiecie mieleckim pracują przy naprawie śluzy, która nawodni łąki o obszarze 40 ha. W ramach współzawodnictwa na cześć 1 Maja pracujący chłopci z gromady Długie w powiecie sanockim przystąpili do czyszczenia rowów odwadniających, aby w ten sposób

podnieść wydajność łąk i pól. W ślad za chłopami z gromady Długie, poszli chłopci z gromady Posady Jachimskiej i Posady Zarszyńskiej, którzy przez prace melioracyjne postanowili zwiększyć bazę paszową a przez to zwiększyć hodowlę bydła.

Na stronie 2 i 4-tej podajemy referat ministra finansów tow. Tadeusza Dietricha o projekcie ustawy budżetowej na rok 1953

Wśród repatriowanych przez Amerykanów jeńców jest znaczny procent chorych psychicznie

PEKIN (PAP). Omawiając przebieg repatriacji chorych i rannych jeńców w Panmunżonie, Agencja Nowych Chin podkreśla, że od

początku repatriacji, tj. od 20 kwietnia, strona koreańsko-chińska przekazała stronie amerykańskiej 400 koreańskich i 200 jeńców innych narodowości. W dniu 26 kwietnia strona koreańsko-chińska dokonała repatriacji 71 koreańskich i 13 Amerykanów.

Agencja Nowych Chin stwierdza, że wśród repatriowanych przez Amerykanów jeńców koreańskich i chińskich jest znaczny procent chorych psychicznie, i podkreśla, że jest to niewątpliwie wynikiem przynusowych selekcji dokonywanych przez Amerykanów wśród jeńców na wyspie Kożedo oraz innych represji stosowanych wobec jeńców.

Chorzy i ranni jeńcy, którzy zostali już repatriowani, oświadczają, że byli ściśle rewidowani przez Amerykanów, przy czym odebrano im wszystkie flagi narodowe i transparenty. W dniu 25 kwietnia Amerykanie rozpruli wszystkim jeńcom koreańskim i chińskim czapki, poszukując flag narodowych. Mimo to repatriowanym udało się schować i przewieźć kilka flag koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 25 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Czechosłowackiej w Polsce — Karla Vojacka.

Hasła partii — hasła narodu

Jak Polska długa i szeroka wsluchuje się lud pracujący w hasła ogłoszone przez Komitet Centralny naszej partii na dzień 1 Maja 1953 roku.

Wielka siła i moc tknie z tych krótkich, jasnych i tak głęboko w serce każdego Polaka zapadających wezwania.

Wsluchujemy się w hasła i myślimy: oto moje dążenia, oto mój program, oto moja niezawodna droga.

Wsluchujemy się w hasła i czujemy: oto nasza duma — potężna ludowa Ojczyzna, którą własną gospodarską pracą i walką budujemy. Oto Ojczyzna, którą kochamy, i wszystkie siły, myśli i uczucia gotowi jesteśmy jej poświęcić. Oto nasz wkład w to, co najdroższe całej ludzkości — w braterską walkę narodów o pokój, niepodległość, socjalizm.

I z głębi serca wznosimy okrzyk: „Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!”

Pokój! Słowo to jednoczy dziś w walce setki milionów prostych ludzi na świecie. Front wielkiego ruchu pokoju przechodzi przez wszystkie kontynenty świata. Obejmuje ludzi różnych poglądów, ras i wyznań.

„Pokój będzie zachowany, jeśli narody wezmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą jej bronili do końca!

Demaskujmy podlegaczy wojennych! Pomnażajmy szeregi obrońców pokoju! Myśli nasze i uczucia kierują się w dniu święta międzynarodowego proletariatu przede wszystkim ku Krajowi Rad, jego wielkiej partii.

„Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowni-

czych komunizmu, narodowi obrońców pokoju, narodowi Lenina i Stalina!”

Silni jesteśmy polegą całego obozu socjalizmu. Sukces każdego kraju demokracji ludowej jest naszym sukcesem.

„Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej — walczące we wspólnych szeregach o pokój i socjalizm!”

Pozdrawiamy naród niemiecki, walczący o zawarcie traktatu pokojowego, o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

„Wzmacnijmy nasze państwo ludowe, strzeżmy wolności i dobrobytu ludu pracującego przeciw wszelkim wrogom, szkodnikom i dywersantom. Strzeżmy ludowej praworządności przeciw wszelkiej samowoli i nadużyciom!”

Hasła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazują każdemu z nas, Polaków, jego obowiązek. Mówią one: Jesteś żołnierzem wielkiej armii bojowników walczących o siłę swej Ojczyzny, o siłę całego obozu socjalizmu i pokoju.

W dniu 1 Maja z milionów pierśi wyrwać się będą bojowe wezwania naszej partii, awangardy klasy robotniczej:

„Jednoczmy siły narodu polskiego, umacnijmy nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni!

Niech żyje nieśmiertelna nauka Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, oświecająca drogę wyzwolenia i postępu ludzkości!

Niech żyje towarzyszu Bolesław Bierut, ukochany przywódca narodu polskiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wielki Budowniczy Polski Ludowej, wierny uczeń Lenina — Stalina!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!

Pokojowy budżet rozwoju gospodarki narodowej i zaspokojenia potrzeb ludności

Referat ministra finansów tow. Tadeusza Dietricha

I
WARSZAWA. (PAP). Referat o projekcie budżetu na rok 1953 ogłoszony przez ministra Finansów Tadeusza Dietricha na II sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w dniu 25. 4. 1953 r.

WYSOKI SEJMIĘ!
 Budżet nasz jest podstawowym instrumentem gromadzenia środków finansowych dla zabezpieczenia wykonania zadań państwowych oraz kierowania tych środków stosownie do założeń narodowych planów gospodarczych. Zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu, budżet nasz będąc odbiciem finansowym planów gospodarczych, dąży do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Nasze budżety służą finansowaniu gospodarki narodowej i urzędzeń socjalno-kulturalnych dla dobra najszerzszych mas pracujących oraz wzmocnieniu siły naszego państwa, które stoi na straży zdobycy ludu pracującego. Natomiast budżety państw kapitalistycznych są odzwierciedleniem praw rządzących gospodarką kapitalistyczną, polegających na dążeniu do osiągnięcia maksymalnego zysku przez kapitałistów i obszarników w drodze ucisku, wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności, a także w drodze ujarzmania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów. O ile budżety państw imperialistycznych są odbiciem militarystyki gospodarki narodowej, a sumy wydatków w nich zawarte na zbrojenia odwołują się do agresywnych oblicz klas pasywnych w tych krajach, o tyle nasze budżety są odzwierciedleniem pokojowego budownictwa i rozwoju gospodarczego, podnoszącego systematycznie poziom życiowy najszerzszych mas ludu.

W roku 1952 dokonaliśmy wielkiego kroku naprzód na wszystkich odcinkach naszej gospodarki, a przede wszystkim na odcinku przemysłu. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z 1951 r. o 20 proc., osiągając w stosunku do r. 1949 wskaźnik 194,4 proc. Jest to wskaźnik wyższy od założonego w planie 6-letnim na rok 1952, w którym to roku mieliśmy osiągnąć wskaźnik 171,1. To poważne przekroczenie ogólnego wskaźnika wzrostu produkcji w stosunku do założeń planu 6-letniego zawiązujemy pomyślnemu wykonaniu naszych zadań gospodarczych w ciągu 3-letniej realizacji planu 6-letniego.

W roku 1952 znacznie wzrosła techniczna wyposażenie wszystkich gałęzi produkcji. Podobnie jak w latach poprzednich wzrost produkcji odbywał się na bazie nowej techniki, dalszego postępu technicznego i pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnych. W opanowaniu braterską pomoc Związku Radzieckiego i zacieśniającą się współpracę naukowo-techniczną z krajami demokracji ludowej, przemysł socjalistyczny opanował produkcję wielu nowych, niewytwarzanych dotychczas, wysoko wydajnych maszyn i urządzeń.

Dzięki wprowadzeniu nowej techniki, lepszej organizacji produkcji, dzięki twórczej inicjatywie mas pracujących i dalszemu rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa wydajność pracy wzrosła w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. w przemyśle o 13 proc., a w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o około 17 proc.

W 1952 r. nastąpiło również dalsze podnoszenie się rolnictwa. Obszar zasiewów w całym rolnictwie zwiększył się w roku 1952 ogółem o około 142 tys. ha w porównaniu z 1951 r. Globalne zbiory zbóż w całym rolnictwie były w 1952 r. o około 4 proc. wyższe niż w 1951.

Globalna wartość produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych wzrosła o około 15 proc. w porównaniu z 1951 rokiem.

Wzrost ten opierał się na lepszym wyposażeniu rolnictwa w maszyny rolnicze i nawozy sztuczne, wprowadzeniu do naszego rolnictwa nowych osiągnięć agrotechniki i na rosnącej świadomości społeczno-politycznej wsi.

W związku ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej, dochód narodowy wzrósł w 1952 r. o około 10 proc. w porównaniu z rokiem 1951, przy czym udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego osiągnął ok. 75 proc.

Rozmiar inwestycji wzrósł w 1952 r. o około 22 proc. w porównaniu z 1951 r. W rezultacie tak znacznego zwiększenia działalności inwestycyjnej w roku 1952 — osiągnęliśmy zwiększenie zdolności produkcyjnej i usługowej

we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Dzięki tym osiągnięciom nastąpił w roku 1952 wzrost akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych w stosunku do 1951 roku o 9,3 proc.

Jednakże nie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej wykonano

w pełni plan obniżenia kosztów własnych i plan akumulacji.

Tym niemniej budżet roku 1952 został wykonany z nadwyżką dzięki poczynionym oszczędnościom w wydatkach i do datkowemu poprawieniu dochodów w poszczególnych działach gospodarki uspołecznionej i całości budżetu.

II Zadania nowego budżetu

Wysoka Izbo!

Przed budżetem naszym na rok 1953 — jako budżetem 4-go roku planu sześciolletniego stają następujące zadania: Zabezpieczenie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, szybkiego uprzemysłowienia kraju na bazie coraz wyższej techniki, przy wyższym wzroście produkcji środków produkcji i jednoczesnym wydatnym wzroście produkcji środków konsumpcji.

Wzrost produkcji rolnej na podstawie coraz szerzej stosowanej w rolnictwie nowej techniki, wielkich robót melioracyjnych itp. przy systematycznym wzroście wyższych socjalistycznych form gospodarki.

Zapewnienie sfinansowania rozszerzonych zadań w zakresie poprawy materialnego i kulturalnego bytu ludności pracującej przez zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie usług socjalnych i kulturalnych, a więc wzrostu oświaty, kultury, zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem itp. oraz zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie planu budownictwa mieszkaniowego i rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Zabezpieczenie w ustalonych ramach wydatków na obronę państwa i ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego: zmniejszenie udziału kosztów utrzymania administracji państwowej w ogólnej kwocie wydatków budżetowych.

Budżet na rok 1953 zamyka się po stronie dochodów kwotą 101 miliardów 69 mln., po stronie wydatków zaś kwotą 127 miliardów 125 mln.

Budżet więc zamyka się nadwyżką w kwocie 26 miliardów 944,0 mln. Jest to świadectwem stabilności na-

szych finansów, zdrowego charakteru i ich równowagi, co wypływa z rosnącej siły gospodarki narodowej.

Wydatków budżetu na rok 1953 nie można bezpośrednio porównać z budżetem za rok 1952 ze względu na zmiany wynikające z uchwały rządu z dnia 3 stycznia br. doprowadzenie obu budżetów do warunków porównywalnych jest w związku z tym dość złożone. Na podstawie jednak szeregu przeliczeń o Irzymaliśmy następujące cyfry dla wydatków poszczególnych działów:

- a) gospodarka narodowa — wzrost o około 11 proc.,
- b) usługi socjalno-kulturalne — wzrost o około 6 proc.,
- c) wydatki na administrację pozostałą na niezmiennym w stosunku do r. 1952 poziomie.

Ogólny wzrost wydatków budżetowych jest w zasadzie zgodny z przewidywanym tempem wzrostu dochodu narodowego. Najwyższy wzrost w sumie absolutnej wykazują wydatki na gospodarkę narodową, co odpowiada za daniem industrializacji i podnoszenia poziomu rolnictwa zgodnie z zadaniami planu 6-letniego.

Wzrost wydatków na usługi socjalno-kulturalne związany jest z rozszerzeniem funkcji kulturalno-wychowawczych państwa ludowego na etapie budowy ustroju socjalistycznego. Na stabilizowanym poziomie pozostają wydatki na administrację w rezultacie założenia oszczędności w wydatkach osobowych i rzeczowych przy zwiększonym zakresie zadań.

Strona wydatkowa budżetu państwa w cyfrach absolutnych obejmuje:

III Wydatki

	w mln zł	udział w proc.
finansowanie gospodarki narodowej	49.433	50,9
finansowanie usług socjalno-kult.	23.541,1	24,2
Obrona narodowa	10.539,7	10,8
administracja	5.978,0	6,2
wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwa	3.907,4	4,0
długi państwowe	569,9	0,6
rezerwy budżetowe	3.156,8	3,3
RAZEM	97.124,9	100,0

Około połowy ogólnej sumy wydatków budżetowych idzie na finansowanie gospodarki narodowej, około 25 proc. przeznaczają się na urzędzenia i usługi socjalne i kulturalne, około 22 proc. przeznaczają się na wydatki związane z administracją państwa, obroną narodową, wymiarem sprawiedliwości i bezpieczeństwem. Należy pamiętać, że wydatki socjalno-kulturalne rozproszone są także w innych działach budżetu, jak np. w dziale administracji itp. Faktyczny ich udział w budżecie jest zatem jeszcze wyższy od wskazanego przed chwilą. Niezależnie od tego poważne sumy wydatkuje się także na akcję socjalną poza budżetem ze środków przedsiębiorstw i innych środków. Jest to więc budżet wybitnie pokojowy, duży do rozwoju gospodarki narodowej, budżet zaspokojenia potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, budżet zabezpieczający dalszy postęp w rozwoju oświaty, kultury i nauki, dalszy rozwój postępu technicznego.

Wydatki na gospodarkę narodową obejmują finansowanie inwestycji oraz wzrostu zapasów materialowych w gospodarce narodowej.

Cechą charakterystyczną inwestycji w roku 1953 jest znacząca się jakościowo przekształcanie pracy w budownictwie. To przekształcanie wynika ze stale rosnącego udziału nakładów na wielkie budowle socjalizmu.

Drugim elementem charakterystycznym jest zmniejszenie liczby tytułów inwestycyjnych z około 12.750 w roku 1952 do 10.700 w roku 1953, przy rosnącej sumie na-

kładów. Przy większym planie na rok 1953 i przy mniejszej liczbie tytułów inwestycyjnych następuje koncentracja i skupienie wysiłku przedsiębiorstw budowlano-montażowych na zasadniczych inwestycjach. W tym niespotykanym w dziejach narodu rozwoju bazy ekonomicznej kraju, jak odbywa się w Polsce od chwili, gdy władza spoczęła w rękach ludu pracującego, bierze udział cały naród polski odrabiając wieloletnie zaniedbania rządów ucisku społecznego.

W latach poprzednich jak również i w roku 1953 wysiłek mas pracujących w Polsce wspierany jest szlachetną i bezinteresowną pomocą Związku Radzieckiego powlekającą się z roku na rok i wyrażającą się w roku 1953 rozległymi dostawami dla największych inwestycji socjalizmu w naszym kraju.

Podpisana ostatnio w Moskwie umowa handlowa między Polską i Związkiem Radzieckim rozszerza wzajemne dostawy towarowe i stanowi poważną bazę ekonomiczną dla dalszego rozwoju wielkich budowli w naszym kraju i wzmoczonych prac na największych inwestycjach socjalizmu w Polsce.

Jest to jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu wielu dowodów i faktów, które zaszły w okresie 8-miu lat od chwili podpisania Układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej i które wykazują jak nieoczekiwany jest wkład Związku Radzieckiego w dzieło naszego pokojowego budownictwa — umocnienia naszej Ojczyzny i utrwalenia jej niepodległości (okładki).

Z budżetu Państwa zostaną w roku 1953 sfinansowane m. inn. następujące wielkie budowle socjalizmu: budowa Nowej Huty, budowa im. Bolesława Bieruta, rozbudowa huty „Bobrek”, „Kościuszk”, „Pokój”, „Bałdon”, „Batory”, budowa Zakładów Górniczo-Hutniczych w rejonie olkusko-chrzanowskim, budowa elektrociepłowni „Zerań”, elektrorowni „Jaworzno II” i „Czechowice”, budowa Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Fabryki Maszyn Rolniczych w Poznaniu, Dolnośląskich Zakładów Wytwórni Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu, Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, rozbudowa Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dąbrowy, budowa Zakładów Celulozy i Włókn Sztucznych w Jeleniej Górze, Zakładów Przemysłu Chemicznego w Oświęcimiu-Dworach, Zakładów Przemysłu Azotowego w Hedzierzynie, szeregu nowych kopalń węgla kamiennego, budowę przedsiębiorstwa przeróbki węgla brunatnego w Koninie, cementowni w Rejowcu oraz kliniarni „Wiek II” w Odrozłowie, rozbudowa węgla częstochowskiego, budowa linii kolejowej, rozbudowa węgla warszawskiego, budowa zbiornika wodnego w Goczałkowicach i wiele innych.

Nakłady inwestycyjne na rolnictwo i leśnictwo wzrastają w cenach porównywalnych w stosunku do wykonania w r. 1952 o około 30 proc., w tym wydatki na PGR o 29,2 proc. POM — 34,4 proc., meliorację 47,5 proc., na mechanizację i elektryfikację wsi o 16,6 proc.

Pomoc finansowa państwa na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych wzrasta o 61,2 proc.

W zakresie gospodarki komunalnej podstawowymi inwestycjami są: budowa urociągu grupowego dla Śląska, budowa urociągu tłoczno-Tomaszów — Łódź, budowa ujęcia wody w Goczałkowicach.

W budownictwie mieszkaniowym, spośród wielu osiedli mieszkaniowych na czoło wysuwają się: budowa miasta Nowa Huta, budowa miasta Nowe Tychy oraz budowa Traktu Starej Warszawy.

Osobną wyjątkowo doniosłą inwestycją stanowi metro warszawskie.

W budownictwie socjalno-kulturalnym przewidziano kredyty na budowę nowych budynków szkolnych i rozbudowę istniejących, na budowę 24 domów i internatów akademickich, budowę gmachów szeregu Instytutów naukowo-badawczych, jak Instytutu elektrotechniki, Instytutu mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu i Komorowie, budowę Teatru Wielkiego i Filharmonii w Warszawie, budowę szeregu nowych domów kultury itd.

Poważne rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają podniesienia sprawności wykonawstwa inwestycyjnego oraz wzmocnienia dyscypliny i kontroli na tym odcinku.

Konieczne jest zmniejszenie kosztów inwestycji drogą usprawnienia kosztorysowania, lepszej organizacji placów budów, wykorzystania sprzętu mechanicznego i zabezpieczenia wykonania planu oddania zakończonych obiektów do eksploatacji. W roku 1953 będzie wzmocniona ze strony banków specjalnych kontrola nad oszczędnym i sprawnym wykonaniem planu inwestycyjnego. W ciągu całego roku będą analizowane dalsze możliwości obniżenia wydatków inwestycyjnych drogą oszczędności w projektowaniu i wykonawstwie inwestycyjnym.

Na wzrost środków obrotowych w gospodarce narodowej przewiduje się w budżecie 2,9 mld zł, jest to tylko część przyrostu, gdyż pozostała część jest finansowana z zysku przedsiębiorstw i drogą kredytu bankowego. Mimo poważniejszych osiągnięć na odcinku przyspieszenia krążenia środków obrotowych oraz upłynięcia niechodzących i zbędnych zapasów istnieją jeszcze w gospodarce narodowej poważne rezerwy i możliwości dalszego przyspieszenia rotacji. Rzeczywisty stan zapasów normalnych w roku 1952 przekraczał np. w budownictwie ustalone normatywy o 54 proc. W zakresie nadmiernych zapasów gotowych wyrobów na fabrykach przejawia się miękdy brak należytej koordynacji produkcji z handlową siecią dystrybucyjną oraz wytworzenie wyrobów o jakości i asortymencie nie zawsze dostosowanym do potrzeb rynku. Na odcinek ten zostanie zwrócona w roku 1953 odpowiednia uwaga. Oddziały naszych banków drogą stosowania odpowiedniej polityki kredytowej i ścisłego przestrzegania terminów kredytów będą musiały zastrzyczyć kontrolę gospodarki materiałowej.

W zakresie wydatków bieżących i inwestycyjnych na urzędzenia rolne, finansowane bezpośrednio z budżetu przewidziano w budżecie 2,6 mld zł, z tej kwoty przeznaczają się przeszło połowa na POM w związku ze wzrostem ilości ośrodków, zwiększeniem ich wyposażenia w traktory i maszyny rolnicze oraz z wzrostem zadań związanych przede wszystkim z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Z dalszych wydatków na rolnictwo wymienić należy poważną sumę przeznaczoną na finansowanie melioracji, związanych z rozszerzeniem bazy pasowej, oraz wydatki na weterynarię i popieranie produkcji zwierzęcej.

Poważny wzrost wykazują również wydatki przeznaczone na zadania w dziedzinie komunikacji, dróg kołowych i wodnych. Na te cele oraz na inne zadania w dziale komunikacji przeznaczają się w warunkach porównywalnych o 8,3 proc. więcej niż w roku 1952.

Wydatki budżetowe na gospodarkę komunalną wraz z dotacjami dla przedsiębiorstw wynoszą globalnie w r. 1953 1,9 mld. zł w roku 1953 przeznaczają się 421 mln. zł. na wyremontowanie 540 tys. izb mieszkalnych.

Wydatki na usługi socjalno-kulturalne wynoszą w roku 1953 — 23.541,1 mln. zł.

Z kwoty tej przypada na:

- oświatę i wychowanie 4.111,1 mln. zł
- szkolnictwa zawodowe 2.413,3 mln. zł
- naukę i szkolnictwo wyższe 2.334,3 mln. zł
- kulturę i sztukę 868,6 mln. zł
- zdrowie i kulturę fizyczną 4.829,4 mln. zł
- ubezpieczenia społeczne 8.373,0 mln. zł
- pomoc społeczna 511,4 mln. zł

Co oznacza ten kierunek wydatków? Ten kierunek wydatków oznacza: iż młodzież nasza ma w pełni zabezpieczone warunki swego rozwoju intelektualnego, iż następuje dalszy poważny wzrost naszych kadr specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy, iż w szybkim tempie odbywa się podnoszenie poziomu kulturalnego i zdrowotnego naszego narodu.

Przewidziane w budżecie na r. 1953 wydatki na usługi socjalno-kulturalne, wielokrotnie przekraczają odpowiednie wydatki dawnych rządów obszarnczo-kapitalistycznych.

O osiągnięciach na odcinku rozwoju urzędzeń kulturalno-socjalnych świadczą następujące cyfry: w r. 1952 mieliśmy 14-krotnie więcej niż w 1938 r. dzieci w żłobkach, 5-krotnie więcej dzieci w przedszkolach, 2,5-krotnie więcej łóżek szpitalnych, licząc na 10.000 mieszkańców, 11-krotnie więcej ośrodków zdrowia.

W okresie powojennym zlikwidowaliśmy analfabetyzm, obejmujący w r. 1938 ponad 1/4 ludności w wieku po-

Wyżej 10 lat. Mamy obecnie trzykrotnie więcej wyższych uczelni niż było ich w roku 1938. Zadne dziecko w wieku szkolnym nie znajduje się poza szkołą.

Jak ten obraz przedstawia się w cyfrach absolutnych dla roku 1953? Obok objęcia nauczaniem w szkołach podstawowych wszystkich dzieci w wieku szkolnym nastąpi zwiększenie ilości uczniów w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego o 7 proc. oraz dalsze wydatne podniesienie stopnia organizacyjnego szkolnictwa podstawowego, wyrażające się w tym, że liczba dzieci uczęszczających do szkół 7 klasowych osiągnie w 1953 r. 85,8 proc. Jak wiadomo przed wojną procent ten wynosił zaledwie 43,0 proc.

Wydatki na szkolnictwo zawodowe, pozwolą w 1953 r. zwiększyć plan usług w szkołach przysposobienia zawodowego o 20,3 proc., a w zasadniczych szkołach zawodowych o 13,4 proc.

W ramach nauki i szkolnictwa wyższego przewidziane są wydatki

(Ciąg dalszy na str. 4)

W związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera

MOSKWA (PAP). W dniu 25 kwietnia dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny, poświęcony przemówieniu prezydenta Eisenhowera, wygłoszonemu dnia 16 kwietnia w Stowarzyszeniu Redaktorów Prasy Amerykańskiej. Podajemy pełny tekst tego artykułu:

Mińło 8 lat od zwycięstwa sojuszników — ZSRR, USA, Anglii i Francji — nad faszyzmem hitlerowskim i od zakończenia drugiej wojny światowej. Ludzie radzieccy dźwigali na swych barkach główny ciężar wielkiej walki. Uczynili to oni, aby obronić wolność i niezależność swej Ojczyzny, dopomóc ujarzmionym narodom Europy do wyzwolenia się spod jarzma faszystowskiego i aby zapewnić po wojnie trwałą pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Broniąc nieugięte sprawy pokoju między narodami, Związek Radziecki tak jak dawniej, dąży do rozwijania współpracy międzynarodowej. Przemówienia G. M. Malenkowa, L. P. Berila i W. M. Mołotowa z dnia 9 marca 1953 roku dały wyraz ożywiającej naród radziecki niezmienniej woli utrwalenia powszechnego pokoju.

Dnia 16 kwietnia w Stowarzyszeniu Redaktorów Prasy Amerykańskiej prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom sytuacji między narodowej. Przemówienie to stanowi niejako odpowiedź na niedawne oświadczenia rządu radzieckiego o możliwości pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych. Tą właśnie okolicznością tłumaczy się zainteresowanie, jakie wykazują we wszystkich krajach dla przemówienia prezydenta szerokie kręgi społeczeństwa, które oczekują reakcji przywódców bloku anglo-amerykańskiego na nowy wyraz pokojowych dążeń ZSRR.

Powitane zostały z sympatią słowa prezydenta Eisenhowera: „Dążymy do prawdziwego i pełnego pokoju w całej Azji, jak i na całym świecie”, podobnie jak jego oświadczenia, że „żaden z tych spornych problemów, wielki czy mały, nie jest nierozwiązalny, jeśli istnieje pragnienie poszanowania praw wszystkich innych krajów”.

Słowa prezydenta o pokoju i o tym, że ani jeden z spornych problemów nie jest nierozwiązalny, pozostają jednak w sprzeczności z innymi jego wypowiedziami w tym przemówieniu. Ci, którzy pragną dojrzeć w przemówieniu Eisenhowera rzeczywiste dążenie do pokoju, nie mogą nie spytać: Po co prezydent w przemówieniu nawołującym do pokoju groził niedwuznacznie ewentualnością „wojny atomowej”? Czyżby takie argumenty uczyły mowę prezydenta o pokoju bardziej przekonującą? W każdym bądź razie w stosunku do Związku Radzieckiego tego rodzaju argumenty — lub mówiąc po prostu, tego rodzaju pogroźki — nigdy nie osiągały i nie mogą osiągnąć celu.

W przemówieniu swym prezydent USA poruszył wiele problemów międzynarodowych o niejednakowym znaczeniu. Ostatecznie jednak poświęcił on swe przemówienie głównie zagadnieniu stosunków ze Związkiem Radzieckim. Oświadczył on: „Znamy mi jest jeden tylko problem, od którego zależy postęp. Problem ten jest następujący: Co gotów jest przedstawić Związek Radziecki? I do tego dodał: „Ladno przekonać się, gdzie jest prawda. Przekonywające są jedynie czyny”.

No cóż? Nie można się z tym nie zgodzić: czyny są cenniejsze od słów. Sięgnijmy więc do tych ważnych problemów międzynarodowych, od których właściwego rozwiązania zależy utrwalenie pokoju.

Przed wszystkim sięgnijmy do kwestii koreańskiej.

Czyż można zaprzeczyć, że w ostatnich latach w centrum uwagi kół międzynarodowych znajdowały się takie zagadnienia, jak sprawa wojny w Korei, sprawa zjednoczenia narodowego Korei? Stosunek do takich właśnie zagadnień był, jak wiadomo, sprawdzianem polityki zagranicznej wielu państw w tych latach.

Naród radziecki popierał niezmiennie wszystkie kroki zmierzające do zawarcia sprawiedliwego rozstrzygnięcia w Korei. Ostatnie propozycje rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, które dały nową możliwość przejścia od słów do czynów i które otworzyły perspektywę zakończenia wojny w Korei, spotkały się natychmiast z popar-

ciem rządu radzieckiego. Ci, którzy szukają konkretnych odpowiedzi — nie słów, lecz czynów — zmierzających do rozwiązania aktualnych problemów stosunków międzynarodowych, mogą ocenić znaczenie tego faktu.

Sięgnijmy do innych problemów międzynarodowych.

Któż może zapomnieć np. o zagadnieniu niemieckim, lub zbyć ogólnikowymi frazesami taki ważny problem międzynarodowy jak zjednoczenie narodowe Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych? Kogo może zadowolić, nie tylko w Niemczech, lecz i za granicami Niemiec, takie podejście do zagadnienia ze strony tego lub innego państwa, kiedy, powiedzmy zachodnią część Niemiec uważa się po prostu za narzędzie swojej „dynamicznej” polityki zagranicznej w Europie, nie biorąc pod uwagę tego, jak zareagują na to niektóre narody europejskie, a przede wszystkim naród francuski, który nierzadko padał ofiarą militarnych i politycznych Niemiec.

Czy nie jest jasne, że rozwiązanie problemu Niemiec wymaga uwzględnienia żywotnych interesów wszystkich sąsiadów Niemiec oraz interesów utrwalenia pokoju w Europie, a przede wszystkim wymaga stanowczo uwzględnienia narodowych aspiracji narodu niemieckiego.

Przemówienie prezydenta USA nie daje podstawy do rozwiązania tego zagadnienia. Nie wziął on pod uwagę istnienia poczdamskich porozumień 4 mocarstw dotyczących problemu niemieckiego. Tak postępował i poprzedni rząd USA. Jeśli jednak uznamy za rozsądną konieczność pozytywne rozwiązanie problemu niemieckiego w duchu utrwalenia pokoju w Europie — jak dąży do tego niezmiennie Związek Radziecki — nie wolno zapominać o wspomnianych doniosłych porozumieniach międzynarodowych, pod którymi figurują podpisy obu naszych państw, jak również Wielkiej Brytanii i Francji, która przystąpiła do tych porozumień. Jeżeli blok anglo-amerykański nie będzie się z tym liczył i pójdzie dalej narzucając przez siebie drogę, uniemożliwiając narodowe zjednoczenie Niemiec i przekształcając zachodnią część w państwo militarystyczne, w którym władza pozostanie w rękach odwetowców — popełniony zostanie fatalny błąd, przede wszystkim w stosunku do narodu niemieckiego. Jednocześnie takie stanowisko w kwestii niemieckiej nie da się pogodzić z interesami wszystkich miłujących pokój państw Europy i całej postępowej ludzkości.

Chodzi o to, by zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możliwość zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należnego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój, i by następnie wycofane zostały z Niemiec wojska okupacyjne, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego.

W przemówieniu prezydenta USA, poruszając szeroki zakres zagadnień międzynarodowych, nie powiedziano nic o Chińskiej Republice Ludowej, o przywróceniu narodowych praw Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ani też o ich słusznych prawach terytorialnych, nie wyłączając praw do wyspy Tajwan. Czyż to zagadnienie nie należy do palących problemów międzynarodowych naszych dni? Tymczasem faktem jest, że w tej wielkiej mowie zagadnienie Chin nie zostało nasświetlone. A znaczy to, że w stosunku do Chin kontynuowana jest uprzedmiotowa polityka dyktowana dążeniem do zawrócenia wstecz rozwijających się niepowstrzymanie wydarzeń, chociaż każdy człowiek widzi, że polityka taka skazana jest na nieuchronne fiasko. W swoim przemówieniu Eisenhower formułuje pięć „przykazani”, które, jak powiada, określają „postępowanie Stanów Zjednoczonych w dziedzinie spraw międzynarodowych”. W ośmiu „przykazaniach” mówi się, że „cała ludzkość gorąco pragnie pokoju, braterstwa i sprawiedliwości”, że „każdy kraj posiada nieodzowne prawo do uczestniczenia — według własnego wyboru — swej formy rządów i swego systemu ekonomicznego”, że „nie da się usprawiedliwić próba którąkolwiek kraj narzucał innym krajom formy rządów” itd.

Gdyby te zasady rzeczywiście określały politykę USA i gdyby nie

Artykuł ogłoszony w dzienniku „Prawda”

pozostawały one tylko ogólnymi deklaracjami — powinno byłoby to znaleźć również wyraz w stosunku do kwestii koreańskiej, w stosunku do Niemiec i w stosunku do Chin. Sprawa polega na tym, że deklaracje nie znajdują potwierdzenia w czynach, że rzeczywista polityka USA dotychczas mało liczyła się z takimi deklaracjami przy rozwiązywaniu tych i wielu innych zagadnień międzynarodowych.

W przemówieniu prezydenta poświęcono szczególną uwagę narodom Europy wschodniej. Z jego słów wynika, jakoby formy rządów w krajach Europy wschodniej zostały narzucone z zewnątrz. Jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności z powszechnie znanymi faktami i z rzeczywistą sytuacją w tych krajach. Fakty dowodzą, że jedynie w uporczywej walce o swe prawa narody Europy wschodniej doszły do obecnej ludowo - demokratycznej formy rządów i że dopiero w nowych warunkach zdołały one zapewnić bujny rozwój ekonomiczny i kultury w swoich państwach. Byłoby rzeczą dziwną oczekiwać od Związku Radzieckiego interwencji na rzecz przywrócenia obalonych przez te narody reakcyjnych reżimów.

Jednocześnie prezydent po prostu grzeszy przeciwko znanym powszechnie historycznym prawom rozwoju, kiedy „wzywa” kierownictwo Związku Radzieckiego do „użycia swego decydującego wpływu w świecie komunistycznym” w tym celu, aby powstrzymać ruch wyzwolenia ludów kolonialnych i półkolonialnych Azji przeciwko wieloletniemu uciskowi i niewoli. Trudno liczyć na właściwe pojmowanie problemów międzynarodowych, dopóki ruch narodowo - wyzwoleniowy traktowany jest jako wynik inspiracji poszczególnych „złych” ludzi.

Zupełnie już niezrozumiała jest wzmianka prezydenta o przyznaniu „innym narodom, w tym narodom Europy wschodniej” wolności zrzeszania się z innymi krajami w „pokojowej wspólnocie rządzonej przez prawo”. Wszyscy wiedzą, że właśnie przeszklada przyjęciu niektórych krajów ludowo - demokratycznych do Organizacji Narodów Zjednoczonych, kto stoi na przeszkodzie przywróceniu słusznych praw wielkich Chin w ONZ. Czyż to nie przed stawiciele Związku Radzieckiego zaproponowali przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych 14 krajów, która to propozycja została odrzucona głosami bloku anglo - amerykańskiego? Co się tyczy traktatu austriackiego, to w tej sprawie można powtórzyć, że i tutaj nie ma zagadnień, których nie można byłoby rozwiązać na podstawie osiągniętego poprzednio porozumienia przy istnym poszanowaniu demokratycznych praw narodu austriackiego.

A teraz co do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W przemówieniu swym prezydent zadeklarował gotowość przekształcenia ONZ w instytucję, która mogłaby skutecznie bronić pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Nie jest winą Związku Radzieckiego, że organizacja ta nie wypełnia obecnie spoczywających na niej zadań. Nie jest jednak za późno i te raz na zwiększenie znaczenia jej działalności zwłaszcza w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co było głównym celem utworzenia tej organizacji.

W tym celu trzeba przede wszystkim, by zasady ONZ przestrzegane były przez wszystkich jej członków, by nie naruszano podstaw jej Kartę. W tym celu konieczne jest, by żaden rząd nie dążył do przekształcenia ONZ w pomocniczy organ swej polityki zagranicznej, nie da się to bowiem pogodzić ani z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych ani z celami obrony interesów normalnej współpracy międzynarodowej i utrwalenia pokoju.

Po cóż to, nasuwa się pytanie, wszyscy członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych w liczbie 60 — podpisali jej Kartę, której najważniejszą częścią jest reguła jednomyślności 5 wielkich mocarstw przy rozpatrywaniu w Radzie Bezpieczeństwa zagadnień zapewnienia pokoju? Przecież nie po to, by w praktyce ta uznana przez wszystkie kraje reguła była ignorowana przez niektóre państwa i oczywiście nie po to, by uważać tę zasadę międzynarodową za jakiś ciężar lub przeszkodę w działalności ONZ i Rady Bezpie-

czeństwa. I wreszcie któż może uważać za normalną taką sytuację, w której największy kraj świata — Chiny — pozbawiony jest możliwości udziału w pracy Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego i kiedy zamłst niego w organach ONZ sterczy jakaś kukła kuomintangowska.

Czyż taka sytuacja może przyczynić się do wzmocnienia autorytetu ONZ? Czyż w takich warunkach można liczyć na normalny rozwój działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych i na wypełnienie przez nią jej obowiązków w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego?

W każdym razie nie można uniknąć rozwiązania tej kwestii, podobnie jak szeregu innych dojrzałych do rozwiązania problemów międzynarodowych. Skoro wszyscy dążymy do tego, by było mniej słów i więcej czynów, to oczywiście można będzie również znaleźć drogę do rozwiązania problemów takiego rodzaju.

Nie bez podstaw prezydent połączył w swym przemówieniu zagadnienie redukcji zbrojeń z koniecznością poświadczenia poważniejszej uwagi problemom ekonomicznym, problemom walki z nędzą i niedolą. Wątpliwe jest jednak, by można było kogokolwiek zadowolić, jeżeli ta sprawa sprowadzona będzie do utworzenia jakiegoś „funduszu pomocy całemu światu”, o którym była mowa w tym przemówieniu. Nie wystarczy sama tylko szumna nazwa takiego „funduszu”.

Inne będą wyniki, jeżeli podejść do takiego problemu oparte zostanie na rzeczywistości szerokiej i demokratycznej współpracy między krajami przy pełnym poszanowaniu suwerennych praw narodów i bez narzucania warunków politycznych krajom otrzymującym pomoc. Na razie to, co powiedział prezydent w sprawie „funduszu pomocy całemu światu”, sprawia wrażenie, że mamy tu do czynienia z nowym wariantem „planu Marshalla”, planu, który nie zdał egzaminu i jednocześnie z kontynuacją pod inną nazwą, niepopularnego „czwartego punktu Trumana”, który przy pomocy groźbowej jałmużny dla tych lub innych słabych państw dążył do podporządkowania budżetów i gospodarki poszczególnych krajów i terytoriów kolonialnych, a więc również samych tych krajów i terytoriów, tzw. „dynamicznym” celem polityki zagranicznej USA. Jak widać, zamierza się obecnie pójść dalej tą samą drogą.

Nie wolno nie liczyć się z faktem, że w ostatnich czasach dochodzi wręcz do rezygnowania z amerykańskiej „pomocy” ekonomicznej, jak widać to na przykładzie Burmy i niektórych innych państw.

Wiadomo również, że w ostatnich czasach ze strony szeregu państw składane są określone deklaracje, że są one zainteresowane nie tyle w tzw. „pomocy” USA, ile w tym, by Stany Zjednoczone nie stawiały coraz to nowych barier na drodze do rozwoju normalnego handlu między państwami, na drodze rozszerzenia międzynarodowej wymiany towarów.

Dochodzi do tego, że nawet w krajach należących do bloku, któremu przewodzą Stany Zjednoczone, a przede wszystkim w Anglii, rozlegają się coraz głośniejsze narzekania przeciwko ograniczeniu handlu z państwami obozu demokratycznego, dyktowanemu przez USA.

Apelę pokojowe zawarte w przemówieniu prezydenta spotkają się, rzecz jasna z naszej strony z należywym poparciem. Trudno jednak nie wziąć pod uwagę faktu, że kurs polityki zagranicznej rządu USA daleki jest na razie od tych apelów pokojowych. Dobrym potwierdzeniem tego są na przykład te komentarze do przemówienia prezydenta, które wypowiedziała zaledwie w dwa dni po wystąpieniu Eisenhowera taka autorytatywna osobistość, jak sekretarz stanu, USA, Dulles.

Nie można nie zgodzić się z byłym ministrem angielskiego rządu labourystowskiego Stracheyem, który scharakteryzował przemówienie Dullesa jako dążenie do przekształcenia mowy Eisenhowera „w akt wojny”.

Dulles rzucił w pewnej mierze snop światła na dziwny dla wszystkich fakt przemilczenia sprawy Chin w przemówieniu Eisenhowera, okazuje się, że rząd USA troszczy się o los tzw. „narodowych” Chin, tj.

renegatów czangkajszekowskich, w rzuconych z kraju przez lud chiński w wyniku jego zwycięskiej walki. Co się zaś tyczy rzeczywistej narady rządu ludowo-demokratycznym, to Dulles poczytuje nawet rządowi USA za zasługę, że zorganizował blokadę polityczną i ekonomiczną Chińskiej Republiki Ludowej.

Wojowniczość Dullesa jest od dawna znana. Możliwe, że jego przemówienie stanowi nieco dowolną interpretację mowy prezydenta. Nie można jednak nie liczyć się z faktem, że stoi on na czele Departamentu Stanu USA i że jego słowa łączą się siłą rzeczy z oficjalnym punktem widzenia rządu, na którego czele stoi Eisenhower.

Dlatego nie możemy pominąć milczeniem twierdzenia Dullesa, jako by apel przywódców radzieckich na rzecz pokojowego uregulowania spornych problemów nastąpił pod presją tzw. twardej polityki USA. Władze jest jednak całemu światu, że przywódcy radzieccy kierują się w swych czynach nie „względami na „twardość” lub „miętkość” polityki tego, lub innego kraju w stosunku do ZSRR, lecz podstawowymi interesami narodu radzieckiego, interesami pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jakkolwiek wojownicza poza, którą Dulles tak lubi, wydaje się nawet niektórym ludziom efektywna, to jednak nie osiąga ona chyba swego celu, zwłaszcza w dziedzinie dyplomacji. Łącząc możliwość złożenia pokojowych propozycji przez Stany Zjednoczone z utworzeniem tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, z planami zorganizowania „zjednoczonych sił zbrojnych, obejmujących siły francuskie i niemieckie”, to jest z dalszym wyścigiem zbrojeń — Dulles, być może wbrew swej chęci, ujawnił prawdziwy sens polityki prowadzonej przez Stany Zjednoczone. Ale jeśli rzeczywisty sens wystąpienia Eisenhowera jest taki właśnie, jak to przedstawił Dulles w obszerniejszym przemówieniu, wygłoszonym wkrótce po prezydencie w tej samej sali i przed tymi samymi słuchaczami, to nie może ono dać pozytywnych wyników z punktu widzenia interesów umocnienia pokoju.

W związku z takimi oświadczeniami oficjalnych przedstawicieli USA trudno jest sądzić, że w chwili obecnej w rzeczywistości pozycja Stanów Zjednoczonych w dziedzinie polityki zagranicznej. Czy chodzi o to, aby kroczyć drogą zmniejszania napięcia w stosunkach międzynarodowych i by rozwiązywać sporne problemy na podstawie poszanowania praw innych narodów, czy też chodzi o to, aby kontynuować poprzednią politykę wysiłku zbrojeń.

Zdaniem przywódców radzieckich, propozycje rzeczywiste zmierzające do pokoju mogą stanowić podstawę poprawy stosunków międzynarodowych. Nie oznacza to jednak, że przywódcy radzieccy gotowi są uznać za takie propozycje nowe warianty starych metod.

Prezydent Eisenhower w przemówieniu swoim nawołał do wyników okresu powojennego, poczynając od chwili, gdy „w czasie zwycięskiej wiosny żołnierze zachodnich sojuszników spotkali się z żołnierzami Rosji w sercu Europy”.

Mówiąc o tych wynikach, Eisenhower podkreślił, że po zakończeniu wojny kraje świata podzieliły się i poszły dwiema różnymi drogami. Całkowicie przecząc faktowi Eisenhower przedstawił przy tym sprawę w ten sposób, jakoby kraje bloku anglo-amerykańskiego stawiały sobie za cel umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego Związku Radzieckiego natomiast i przypisując z nim państwa nie chciały drogą tą kroczyć. Można go zrozumieć nawet w tym sensie, jakoby odbudowa zniszczonej przez wojnę gospodarki i umocnienie potęgi ekonomicznej Związku Radzieckiego w okresie powojennym stanowiły „nowe niebezpieczeństwo agresji”.

Posunąć się do tego rodzaju twierdzeń w stosunku do ZSRR — znaczy to stracić co najmniej poczucie obiektywizmu i nie liczyć się z powszechnie znanymi okolicznościami, które jak najdobitniej świadczą nie tylko o pokojowych celach naszego kraju, ale również o tym, że Związek Radziecki był i jest główną ostoją i podstawowym czynnikiem

(Dokończenie na str. 4)

W związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera

(Dokończenie ze str. 3)

Artykuł ogłoszony w dzienniku „Prawda”

utrzymania i utrwalenia pokoju powszechnego.

Tego rodzaju oświadczenia prezydent złożył widocznie w tym celu, aby przedstawić politykę bloku anglo-amerykańskiego w cokolwiek pokojowym świetle. Jednakże przytoczone przez niego same cyfry i fakty w sprawie rozdanych do ostateczności i wzrastających z roku na rok wydatków wojennych USA, świadczą o czymś innym.

Fakty te świadczą o niespotykanej poprzednio militarystyce całej gospodarki narodowej USA, o przekraczającym siły ludności brzemieniu wydatków wojennych, świadczą o tym, że wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych zrodził w kraju atmosferę strachu i skrajnego napięcia. Tego rodzaju polityka Stanów Zjednoczonych, sprzyjająca wzrostowi w historii wojennej, popycha również pewną grupę państw na tę samą drogę. Eisenhower mówił o olbrzymich wydatkach rządu amerykańskiego na działa i pociski rakietowe, na bombowce i myśliwce, na torpedowce i inne okręty wojenne, nie zapominając przy tym i o wychwalaniu agresywnego paktu północno-atlantyckiego.

A przecież wiadomo, że polityka inspirowana przez pakt północno-atlantycki oznacza wciąż nowe, olbrzymie wydatki wojenne. Wystarczy wskazać jakim ogromnym trwoniem pieniędzy ściganych z podatników amerykańskich, jest budowa i utrzymanie baz wojennych, oddalonych o wiele tysięcy km od Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza na tych terytoriach, które zamierza się wykorzystać w celach agresywnych przeciwko ZSRR.

Prezydent przytoczył obliczenia, które podają, ile kosztuje budowa torpedowca, myśliwca, bombowca itp. i ile można by zaoszczędzić buszując pszenicą i ton bawełny lub zbudować szkół i szpitali, rezygnując z budowy tego rodzaju obiektów wojskowych. Wymienił przy tym nie mało pouczających cyfr. Ale to, co powiedział prezydent jest najzupełniej niewystarczające. Gdyby prezydent USA powiedział, ile kosztuje naród amerykański gromadzenie zapasów bomb atomowych, a także budowa wielu setek baz wojennych, daleko poza granicami USA — a wszak wszystko to nie ma nic wspólnego z jakimikolwiek interesami obrony USA — to wówczas uzyskanoby obraz znacznie bardziej zblizony do rzeczywistości i pod wieloma względami bardziej pouczający. Ale, jak widać uważa się, że mówić o tym otwarcie i szczerze jest rzeczą „nieodogodną” lub „niekorzystną”. Niemniej jednak istotny sens tego rodzaju faktów jest i tak zrozumiały. Znajduje w nich wyraz kurs polityki zagranicznej, zdążający do nieosiągalnych celów zdobycia panowania nad światem, kurs, który budzi wzrastający opór ze strony szerokiej kół w wielu krajach.

Co się tyczy naszego kraju, to wiado mo, że Związek Radziecki, dbając niezmienne o powojenną odbudowę i rozwój swej gospodarki narodowej, nie poszedł drogą wyścigu zbrojeń.

Związek Radziecki nie tylko nie poszedł tą drogą, lecz nawet niejednokrotnie występował z konkretnymi propozycjami, aby wielkie mocarstwa, wraz z innymi państwami, podjęły sta nowcze kroki w kierunku ograniczenia zbrojeń, niezwłocznej redukcji sił zbrojnych i wydatków wojennych oraz, by jednocześnie porozumiały się w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowie nia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wcielaniem w życie tych postanowień, wykluczającej możliwość naruszenia tych decyzji przez jakiegokolwiek państwo.

Eisenhower w przemówieniu swoim poruszył sprawę redukcji zbrojeń. Zagadnieniu temu poświęconych jest odpowiednich pięć punktów. Strona radziecka nie ma oczywiście zastrzeżeń przeciwko propozycjom, wyszczególnionym w tych punktach. Jednakże wszystkie te propozycje mają zbyt ogólny charakter, co bynajmniej nie może ruszyć z miejsca niecierpiącej zwłoki sprawy redukcji zbrojeń.

Ze słów Eisenhowera wynika, jakoby rząd USA zawsze opowiadał się za redukcją zbrojeń, a Związek Radziecki zajmował przeciwstawną pozycję i nie omieszkał przeszkadzać temu.

Widoczne są w tym próby przerwania na Związek Radziecki winy za prowadzenie w ostatnich latach wyścigu zbrojeń w krajach bloku anglo-amerykańskiego. Jednakże próby te nie mają żadnego oparcia w faktach i wyrażają jedynie dążenie do przerzucenia odpowiedzialności z winnych na niewinnych.

W rzeczy samej, czyż w Związku Radzieckim gloryfikowana jest wojna w

Korei i wyścig zbrojeń jako korzystny „business”, jako najlepszy środek zapewnienia aktywności gospodarczej i całkowitego zatrudnienia ludności? Czyż w Związku Radzieckim istnieje lzw. „strach przed pokojem”, czy spadają kursy akcji na giełdzie w związku z doniesieniami o osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych? Wszystko to istnieje nie w Związku Radzieckim, lecz w Stanach Zjednoczonych. Cóż ma z tym wspólnego Związek Radziecki, który nie potrzebuje wyścigu zbrojeń, który zawsze opowiadał się i opowiada za trwałym i ugruntowanym pokojem, który nie odczuwa strachu przed pokojem?

Oczywiście, Eisenhower ma rację, że po zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi drogi ZSRR i USA rozeszły się. Ale fakt ten w przemówieniu Eisenhowera z 16 kwietnia znalazł niewłaściwe, można nawet powiedzieć, wypaczone oświetlenie.

Jeśli stanąć na mocnym gruncie faktów, to wszelkie niejasności w tej kwestii całkowicie znikną. Nie można w rzeczy samej ignorować faktu, że kraje bloku anglo-amerykańskiego, które w okresie ostatniej wojny światowej były sojusznikami ZSRR, natychmiast po zakończeniu tej wojny zmieniły kurs swej polityki. Pod wieloma względami wróciły one na dawną przedwojenną drogę, kiedy ich stosunku do Związku Radzieckiego w żaden sposób nie można było nazwać przyjaznym i kiedy kurs ich polityki zwykle zmierzał w przeciwnym kierunku.

Nie zamierzamy wdawać się w dyskusję z prezydentem w związku z jego dość dziwnym twierdzeniem o jakimś zakończeniu określonej ery w polityce radzieckiej. Nie możemy jednak bez zdziwienia przyjąć jego wniosku, jakoby rząd ZSRR powłócił wyrecz się dziedzictwa w polityce zagranicznej, której siłowności dowiódł cały bieg rozwoju międzynarodowego.

Jeśli łączyć początek lub koniec ery z pojawieniem się nowych osób na czele tego czy innego państwa, to z większym uzasadnieniem moglibyśmy mówić o zakończeniu ery w polityce USA w związku z dojściem do władzy rządu Eisenhowera. Ale sam nowy prezydent USA z jakichś powodów bez zastrzeżeń bierze w obronę całą politykę swego poprzednika, którą w swoim czasie zwlaszcza w okresie kampanii przedwyborczej, nie bez uzasadnienia pod wieloma względami krytykował.

W przemówieniu swoim prezydent oświadczył, iż gotów jest „powitać wszelkie prawdziwe świadectwo pokojowych zamiarów”. Jednocześnie zwrócił się on z zapytaniem: Co Związek Radziecki gotów jest przedsięwziąć?

Wiadomo, że Związek Radziecki zawsze wykazywał gotowość do przyjaznego omówienia i rozstrzygnięcia pilnych problemów międzynarodowych pod warunkiem, że propozycje w sprawie rozwiązania tych problemów, niezależnie od kogo pochodzą, są w jakimś chociażby stopniu możliwe do przyjęcia i nie są sprzeczne zarówno z żywotnymi interesami narodu radzieckiego jak i z interesami innych, milujących pokój narodów.

Prezydent Stanów Zjednoczonych w przemówieniu swoim uznał z jakichś powodów za możliwe połączyć swe pro pozycje w sprawie pokoju z szeregiem warunków wstępnych, które wysunął pod adresem Związku Radzieckiego, mimo że pretensje te nie zostały w jego przemówieniu poparte odpowiednimi zobowiązaniem ze strony USA.

Takie ujęcie zagadnienia wywołało już uzasadniony sprzeciw w najrozmaitszych kolach międzynarodowych. Nie mogło ono nie wzbudzić zdziwienia wśród ludzi, którzy zdolni są do realnej oceny zarówno istoty pilnych problemów międzynarodowych jak i rzeczywistego układu sił i czynników określających sytuację międzynarodową. Dziennik angielski „Times” słusznie zauważył, że „żaden kraj — czy to Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, czy Anglia — nie chce omawiać pokojowych posunięć na bezapelacyjnych warunkach”.

Przywódcy radzieccy, jak wiadomo, nie wiażą swego apelu do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych z jakimiś wstępnymi żądaniem pod adresem USA czy innych krajów, które przyłączyły się, lub nie przyłączyły się do bloku anglo-amerykańskiego. Czy znaczy to, że strona radziecka nie ma żadnych pretensji? Oczywiście, nie znaczy. Niemniej jednak przywódcy radzieccy powitają każdy krok rządu USA, lub rządu innego kraju, jeśli krok ten będzie zmierzał do przyjaznego uregulowania spornych problemów. Świadczy to o gotowości

strony radzieckiej do poważnego, rzeczowego omówienia odpowiednich problemów zarówno w drodze bezpośrednich rozmów, jak i, w koniecznych wypadkach, w ramach ONZ.

W wystąpieniu prezydenta mowa jest o tym, że przy rozstrzygnięciu spornych problemów międzynarodowych „Stany Zjednoczone gotowe są wziąć na siebie sprawiedliwe przypadający im udziały”. Oświadczenie to nie zostało jednak ni-

czym poparte. Tymczasem wymaga ono takiego poparcia.

Co się tyczy ZSRR, to nie ma żadnej podstawy do wątpienia, iż gotów jest wziąć na siebie odpowiedzialność, przypadającą na udział przy rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych. Związek Radziecki dowiódł tego niejednokrotnie w poważnych sprawach międzynarodowych.

Taka jest sytuacja międzynarodowa,

tak przedstawia się ona w naszych czasach.

Prowadzona przez Związek Radziecki polityka nie może być sprzeczna z interesami innych, milujących pokój państw. Odpowiada ona dążeniom wszystkich państw, które gotowe są przyczynić się do rozwoju współpracy międzynarodowej, niezależnie od tego czy innego systemu społecznego. Jednocześnie polityka ZSRR jest wyrazem najgłębszych dążeń narodu do umocnienia pokoju powszechnego.

Pokojoy budzet rozwoju gospodarki narodowej i zaspokoienia potrzeb ludności

Referat ministra finansów tow. Tadeusza Dietricha

(Ciąg dalszy ze str. 2)

budżetowe PAN, Instytutów naukowo-badawczych, gospodarczych, innych Instytutów naukowo-badawczych, na biblioteki i muzea. W 1953 r. przewiduje się utworzenie dziesięciu nowych Instytutów naukowych.

W 1953 r. studiować będzie na wyższych uczelniach 136.000 studentów wobec 125.000 w 1952 r. i 48.000 w roku 1937. Ilość katedr wzrasta z 2.145 w 1952 r. do 2.239 w 1953 r., tj. do liczby prawie trzykrotnie wyższej niż przed wojną. Młodzież studująca na wyższych uczelniach korzystać będzie z szerokiej pomocy stypendialnej. Więcej niż połowa studentów otrzymać będzie stypendia a ponad 1/3 mieszkać będzie w domach akademickich i internatach.

W opiece nad dziećmi przewidziane jest finansowanie przedszkoli miejskich, przedszkoli wiejskich, świetlic dziecięcych, domów czasowych dziecięcych, dziecięcych wiejskich itd. Tak np. ilość miejsc w przedszkolach wzrosła z 355.800 w 1952 r. do 366.700 w 1953 r.

Środki budżetowe przewidziane na opiekę zamkniętą i inne akcje i urządzenia — przewidują wydatki na domy dziecka i młodzieży, na specjalne zakłady wychowawcze, schroniska dla nieletnich, centralny zakup książek dla bibliotek szkolnych.

Wydatki na kulturę i sztukę pozwolą na dalszy rozwój sieci domów kultury, świetlic, bibliotek powozecznych, kin, teatrów, oper i filharmonii.

Nadto finansowaniem z budżetu państwowego będzie objęta pomoc dla trwale niezdolnych do pracy, których stan zdrowia, wiek, warunki materialne i rodzinne kwalifikują do korzystania z domów opieki i zakładów specjalnych.

Podobnie jak w latach ubiegłych setki tysięcy ludzi pracy korzystają będą w tym roku z czasowych pracowniczych, Instytutu i znacznej zupełnie przed wojną. Ilość pracowników korzystających z czasowych wrosła w 1953 r. o 9,9 proc. w porównaniu z rokiem 1952. Struktura czasowych ulegnie dalszej poprawie przez skierowanie na czasowy większej niż w r. 1952 ilości robotników fizycznych.

W zakresie służby zdrowia na odcinku leczenia zamkniętego, wydatki budżetowe umożliwią w 1953 roku zwiększenie ilości łóżek w szpitalach i łóżek chorych o 10.771, to znaczy prawie o tyle ile przed wojną przybywało w ciągu lat 10. Na odcinku pomocy otwartej zwiększa się sieć lecznictwa otwartego, w szczególności pomocy lekarskiej przy zakładach przemysłowych. Zwiększa się również znacznie sieć urzędów służby zdrowia obejmujących ochronę zdrowia matki i dziecka. Ilość miejsc w łóżkach wzrosła o 16,8 proc., zwiększa się także znacznie ilość łóżek w sanatoriach i prewentoriach przeciwgruźliczych. W sanatoriach ilość łóżek wzrasta o 9,9 proc., w prewentoriach o 7,9 proc. Ponadto w ramach wydatków na służbę zdrowia finansowane będą stacje sanitarno-epidemiologiczne oraz punkty przeciwdrozwowe, a także rozwinięta będzie pomoc doraźna.

Łożone corocznie przez państwo wielkie sumy na podniesienie stanu zdrowotnego ludności znajdują swój dobitny wyraz w cyfrach przyrostu naturalnego. Na 1.000 mieszkańców przyrost naturalny wzrósł z 10,7 w r. 1938 do 19 w r. 1950, ilość urodzeń na 1000 mieszkańców wzrosła z 24,5 w r. 1938 do 30,8 w r. 1950 a ilość zgonów spadła z 13,8 w r. 1938 do 11,6 w roku 1950 na 1000 mieszkańców.

Ilość zgonów z powodu gruźlicy spadła z 18 na 10.000 mieszkańców, w okresie przedwojennym do

11 na 10.000 mieszkańców w roku 1950.

Wreszcie bardzo poważne sumy łoży państwo na inne wydatki społeczno-kulturalne, jak zasiłki rodzinne, zasiłki chorobowe, emerytury, renty, zaopatrzenia oraz takie formy pomocy społecznej jak wyprowadki niemowlęce, protezy itp.

Ogromna część wydatków społeczno-kulturalnych przechodzi przez budżety rad narodowych. Tak np. wydatki na oświatę i wychowanie z budżetu terenowego stanowią w roku 1953 — 86 proc. całości wydatków państwa na ten cel, 62 proc. wydatków na zdrowie i kulturę fizyczną przechodzi przez budżety terenowe.

Ogólna suma budżetów terenowych rośnie z roku na rok. Wzrasta także stopniowo udział wydatków województw o słabo rozwiniętej gospodarce w ogólnej sumie budżetów terenowych.

Wzrost wydatków bieżących oraz wielkie sumy inwestycyjne łożone przez państwo na obszarach dawniej całkowicie zaniedbanych powodują, iż stopniowo zmniejsza się rozpiętość między przodującymi i dawniej zaniedbanymi okręgami i województwami.

Poza zwiększonym zakresem zadań wykonywanych przez rady narodowe, zwiększa się jednocześnie udział mas w ich gospodarce przez pogłębienie i rozszerzenie oddolnej inicjatywy w trakcie uchwalania a następnie wykonywania budżetów terenowych.

W pracach budżetowych weźmie udział około 100.000 radnych zarówno na sesjach rad narodowych, jak i poprzez komisje w radach narodowych.

Wydatki na obronę narodową po-

zostają w budżecie na rok 1953 w granicach tego samego udziału jaki zajmowały w budżecie roku ubiegłego. Udział ten wynosi 10,8 proc. Świadczy to o wybitnie pokojowym charakterze naszej polityki i naszego budżetu. Porównanie tego udziału do udziału bezpośrednich wydatków zbrojeniowych w budżetach państw imperialistycznych wynoszących w budżecie Stanów Zjednoczonych — 74,0 proc., w budżecie Anglii — 37 proc., blisko połowę wszystkich dochodów skarbowych we Francji i do bardzo znacznych sum wydatkowych — w Niemczech zachodnich, jest niezmiernie wymowne.

Rząd przywiązuje dużą wagę do usprawnienia administracji centralnej i terenowej. W ostatnich latach dokonano poważnych prac na odcinku polepszenia struktury aparatu administracyjnego.

W połowie 1952 r. wprowadzona została rejestracja i kontrola etatów, stawek i funduszu płac we wszystkich jednostkach budżetowych. Akcja ta dała już pewne pozytywne wyniki.

W budżecie na rok 1953 nie pralimują się wzrostu wydatków na administrację. Ilość etatów w 1953 roku zredukowano o blisko 4.000 w stosunku do stanu na koniec roku 1952. Administracja nasza staje się z każdym rokiem coraz bardziej oszczędna, jednak zdajemy sobie sprawę, że nie usumielimy wszystkich przerosłów administracyjnych. Zarówno przed Ministerstwem Finansów, Państwową Komisją Etatów jak i przed terenowymi radami narodowymi i nami wszystkimi stoi zadanie walki o likwidację przerosłów i usprawnienie organizacji naszej administracji.

IV

Budżet nasz jest silny siłą socjalistycznej gospodarki

Skąd czerpiemy środki na pokrycie tych wielkich zadań, które corocznie stawiamy przed sobą w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i socjalnego rozwoju naszego kraju i które z pełnym powodzeniem realizujemy?

Z sumy 101,1 mld. zł dochodów państwa w budżecie na rok 1953 ponad 87 mld. zł pochodzi z gospodarki uspołecznionej, która pod różnymi tytułami jak podatek obrotowy, od operacji nietowarowych, jak wpłaty z zysku, składki ubezpieczeniowe itp. pokrywa 86 proc. wszystkich dochodów państwa. Na pozostałą sumę dochodów składają się podatki od gospodarstwa nieuspołecznionej — 6,8 mld. zł, czyli 6,7 proc. oraz bezpośrednie świadczenia płatności ludności 3,2 mld. zł, czyli 3,2 proc.

Oto jest odpowiedź na pytanie skąd płyną środki do budżetu. Płyną one przede wszystkim z gospodarki socjalistycznej. Budżet nasz jest silny siłą gospodarki socjalistycznej.

Rośnie i rozwija się wraz z jej rozwojem. Podstawą dochodów budżetowych jest akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych.

Narodowy plan gospodarczy na rok 1953 zakłada dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej. Produkcja przemysłowa wzrosła o 13,4 proc.

Plan sześcioletni przewidywał na r. 1953 w porównaniu z r. 1949 wskaźnik wzrostu 197,1. Przyrost produkcji o 13,4 proc. w porównaniu z rokiem 1952 oznacza, iż faktycznie osiągnęliśmy w r. 1953 wskaźnik wzrostu 220,4.

Zakłada się także wydatny wzrost produkcji rolnej i pewne złagodza-

nie nadmiernej dysproporcji w tempie rozwoju przemysłu i rolnictwa. Rozwój gospodarki socjalistycznej spowoduje w 1953 r. dalsze zwiększenie jej udziału w globalnej produkcji naszego kraju. Udział ten wzrosł z 80,5 proc. w 1952 r. do 82,1 proc. w 1953 r. Oznacza to dalszy postęp w rozwoju socjalistycznych form gospodarowania i stale rosnącą przewagę socjalistycznych elementów w naszej gospodarce.

Dział gospodarki socjalistycznej w wytworzonym dochodzie narodowym osiągnie w 1953 r. 77 proc. w stosunku do 75 proc. w roku ubiegłym.

Dochody z gospodarki uspołecznionej i założony w budżecie na rok 1953 ich wzrost oparte są o zadania narodowego planu nie tylko w zakresie wzrostu produkcji i obrotu towarowego, lecz także w zakresie obniżenia kosztów własnych.

Zadania te wynoszą w przemyśle 3,6 proc., w budownictwie 7,5 proc., w kolejniectwie 2 proc. zadania te są mobilizujące, jednak w pełni realne. Mogą i powinny być nie tylko wykonane ale i przekroczone.

Systematyczne wprowadzanie do produkcji nowej techniki i przodującej technologii, ulepszanie organizacji produkcji, wzrost kwalifikacji kadr pracowniczych — pozwoli w 1953 r. na dalsze zwiększenie wydajności pracy, a tym samym na obniżenie kosztów własnych. Dlatego plan na rok 1953 zakłada wzrost wydajności pracy na jednego robotnika grupy przemysłowej w przemyśle kluczowym o 8 proc.

(Dokończenie podamy w numerze jutrzniejszym)

Grupy partyjne i związkowe II Zespołu GKN walczą o rytmiczne wykonanie planów produkcyjnych

Zaloga II Zespołu Kopalni Górlickiego Kopalnictwa Naftowego wykonuje rytmicznie miesięczne plany wydobywania ropy, zajmując w br. przodujące miejsce w przemyśle naftowym. Sukcesy te wynikają ze stałej mobilizacji robotników do wykonywania planu, przeprowadzanej przez organizację partyjną, przez najniższe ogniw organizacyjne partii — grupy partyjne.

Dla uniknięcia zrywów w wykonywaniu planów miesięcznych Komitet Zakładowy PZPR postawił przed organizatorami grup partyjnych zadanie zapobieżenia spadku ropy na starzych otworach, stanowiących bazę produkcyjną II Zespołu Kopalni GKN.

To zadanie produkcyjne było zarazem zadaniem politycznym. W walce z przestarzałymi poglądami i technologiczną produkcją, organizatorzy grup i aktywni partyjni musieli pokonywać „autorytatywne” opinie odpowiedzialnych pracowników, nie uwzględniających doświadczeń przodujących naftowców radzieckich i doświadczeń naukowców polskich.

Walka z trudnościami za hartowała jednak członków partii. — Opierając się na wskazówkach eksploatacji szybów opracowanych przez Instytut Naftowy, organizatorzy grupy partyjnej z kopalni Stanisław Tumidajewicz wraz ze swoją grupą zaczęli zwracać baczną uwagę na właściwe ustawienie pompy w otworze, nie dopuszczając do jego odgazowania, do spadku wydobywania ropy.

Aktywiści partyjni tej kopalni wprowadzając śmiało w praktyce wskazówki polskich naukowców, uzyskali poważne wyniki — zaloga kopalni wykonuje rytmicznie miesięczne plany produkcyjne i nie było tu ani razu zalemań.

Wiele zależy od inicjatywy

Wiele przeszkód musiała pokonać grupa partyjna Józefa Patrzyka z kopalni zantim — zresztą nieoficjalnie — przystąpiła do ponownej eksploatacji kilku skasowanych od 10—15 lat szybów. Odpowiedzialni pracownicy — geolodzy, opierając się przy wydaniu opinii na wynikach uzyskiwanych w ich dotychczasowej praktyce, nie zgodzili się na obróbkę proponowanych przez aktywistów partyjnych szybów.

Komitet Zakładowy — wiedząc o pozytywnych próbach naftowców radzieckich przy uzyskaniu produkcji ze skasowanych od kilkunastu do kilkudziesięciu lat otworów — poparł inicjatywę grupy partyjnej J. Patrzyka, a dyrekcja II Zespołu zezwoliła jej na wyczyszczenie niektórych wybranych przez nią szybów.

Kiedy członkowie grupy partyjnej zakończyli oczyszczanie otworów, okazało się, że ich walka była słuszna a trud opłacił się: z szybów wydobywa się do dziś dodatkowe tony ropy miesięcznie. Po tej udanej próbie prace związane z ponownym przygotowaniem do produkcji skasowanych od kilkunastu lat szybów są prowadzone nadal i z pomyślnym wynikiem.

Ze zrozumieniem potrzeb nie tylko swojej, ale i innych kopalni, pracuje grupa partyjna tow. Franciszka Zachacza. Z jej inicjatywy rozpoczęto poszukiwania otworu skasowanego przed kilkunastu laty, a posiadającego różne wymiary rur. Otwór ten grupa partyjna odszukała, a znajdujące się w nim 900 m rur wysyłane są do innych zespołów, czekających na nie.

Współzawodnictwo zabezpiecza wykonanie planu

Komitet Zakładowy zwraca dużą uwagę na doprowadzenie planu do każdego robotnika. Z początkiem miesiąca na posiedzeniu Komitetu Zakładowego omawiany jest plan produkcji i zadania aktywistów partyjnych w mobilizowaniu robotników do jego wykonania.

Aktywiści partyjni dysponują w doprowadzeniu planu miesięcznego do robotników ogólnymi transmisjami do mas — grupami związkowymi. To właśnie na grupach związkowych, przy przodującej roli członków partii, podejmowane są zobowiązania produkcyjne zabezpieczające wykonanie miesięcznych planów wydobywania ropy.

Tak np. w miesiącu kwietniu członek partii Józef Belniak dał przykład majstrom obróbki ze swojej grupy związkowej do podejmowania zobowiązań, postanawiając wykonać plan miesięczny.

czny w 130 proc. Za jego przykładem poszły brygady majstrów W. Ciołka, B. Przybyły i A. Szałkowiec, zobowiązując się wykonać plan miesięczny od 120 do 130 proc.

Podobne zobowiązania podjęli członkowie grupy związkowej Tadeusza Patrzyka w której na przykład brygada majstra Józefa Liany zobowiązała się dokonać obróbki jednego otworu poza planem miesięcznym, oraz robotnicy z innych grup związkowych, a zwłaszcza z warsztatów, gdzie grupa Czesława Woźniaka podjęła zobowiązanie przedterminowego wykonania części do urządzeń kopalni.

Konkretne zobowiązania produkcyjne, podejmowane na grupach związkowych przez robotników — po zapoznaniu się z planem miesięcznym wydobywania ropy — stanowią podstawę do współzawodnictwa o skrócenie czasu wykonania poszczególnych robót, o zabezpieczenie wykonania planu. I plany miesięczne są przez naftowców II Zespołu Kopalni GKN z miesiąca na miesiąc wykonywane i przekraczane.

Są wykonywane i przekraczane przy nieustannej pracy aktywistów partyjnych nad budzeniem świadomości robotników, uaktywnieniem ich, przy mobilizacji wszystkich sił i środków do walki o rytmiczne wykonywanie planu, o wykonanie zadań czwartego roku sześcioletniego planu rozwoju gospodarczego.

JERZY POPOW.

Nie tylko o ilość ale również o jakość

„Zacznijmy spółdzielnie produkcyjną w naszej gromadzie, by przekuć w życie idee, o które walczył Józef Stalin” — takie słowa padły na zebraniu założonym w Łętowni i Hątach. Słowa takie padły w dziesiątkach wsi rzeszowskich. W ten sposób chłopstwo pracujące dawało wyraz swemu głębokiemu żalowi a postanawiając zerwać z dotychczasową formą gospodarowania, skupiło się jeszcze bardziej wokół rzędu i partii, wkraczając na drogę budownictwa socjalistycznego.

Członkowie partii rozpoczęli ożywioną agitację za spółdzielczością produkcyjną, wyjaśniając wiele niezrozumiałych zagadnień. Wykorzystano również delegatów na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, którzy mówili o dorobku swych spółdzielni, jak też o uchwałach Zjazdu, byli najlepszymi agitatorami spółdzielczej sprawy.

Zawrót głowy od sukcesów prowadzi do wypaczeń

W wyniku wyjątkowej pracy aktywistów partyjnych na terenie naszego województwa, nastąpił szybki wzrost ruchu spółdzielczego. Jeżeli 1 marca mieliśmy 222 spółdzielnie produkcyjne, to liczba ta wzrosła w pierwszej połowie kwietnia do 283, co jest dowodem, że spółdzielczość produkcyjna zdobyła sobie u nas prawo obywatelstwa.

Dzisiaj agitatorzy jak i chłopci przestali mówić o spółdzielni jak o czymś dalekim i nieznanym, lecz mówią w oparciu o żywe przykłady z życia spółdzielczego. Często w rozmowach można u-

łyszeć, że w spółdzielni produkcyjnej w Brzeźnicy, Stanisław Sroczyński za 441 dniówek przywiózł 17 metrów pszenicy, 10 m żyta, 4,43 m owsa i wiele innego dobra, że Gawron ze spółdzielni produkcyjnej w Zawadzie buduje nowy, murowany dom. Właśnie te żywe fakty stały się najsilniejszym argumentem, przemawiającym za zespołową gospodarką rolną.

Na czoło wysunął się aktyw powiatów jarosławskiego, przemyskiego i ostatnio sanockiego, który umiejętnie posługuje się doświadczeniem i czerpie przykłady z codziennego życia, przoduje w zakładaniu nowych spółdzielni produkcyjnych. Ambicją wielu aktywistów stało się założenie jak największej liczby zespołowych gospodarstw. Jest to bardzo do bry objaw. Ale walcząc o ilość zapomniano o jakości. I tak to „współzawodnictwo” oparte przeważnie na zasadzie było więcej a nie lepiej stało się w kilku wypadkach przyczyną wielu wpaści, a nawet lamania dobrowolności zrzeszenia się.

W okresie tej ogólnej mobilizacji, aktywni partyjni nie ustrzegli się błędów. Najpoważniejszym z nich, jest odwrócenie założenia spółdzielni produkcyjnej od walki o umocnienie organizacji partyjnych, o kierownika politycznego, zdolnego stawiać opór wzmószonemu naciskowi wroga.

Tak było np. w Miroszynie w powiecie przeworskim, gdzie ostatnio powstała spółdzielnia produkcyjna. Spółdzielnia powstała, bo wielu mieszkańców dostrzegło wyższość kolektywnej pracy, bo przewodziła jej grupa naj-

bardziej świadomych członków partii. Ale rozwój tej spółdzielni z miejsca utknął na martwym punkcie, nie przystąpiła ona do wspólnych siewów, bo właśnie brakło dalszej pracy przywódcy, zabrakło sukcesywnej pracy partii.

Aktyw powiatu mieleckiego chcąc dorównać w socjalistycznej przebudowie wsi przodującym powiatom, do akcji wprowadził także formy, jak np. obłocanki. Miało to miejsce w gromadzie Rożniaty (gm. Gawluszowice), gdzie założono spółdzielnię produkcyjną, której znaczna część członków (12—16) pracuje poza rolnictwem. Tymczasem tam, że i tak wszystko zrobił maszyną. W ten sposób powstają papierowe twory, które ewidencją uznaje jako spółdzielnie produkcyjne, chociaż ich faktycznie nie ma.

Władomość o powstaniu każdej spółdzielni niesie się daleko

Zakładanie spółdzielni jest zawsze obserwowane, zarówno przez wroga, jak i przez okolicznych chłopów niedostatecznie jeszcze przekonanych.

Ostatnio w Nockowej w powiecie dębickim nadszedł meldunek, że powstała tam spółdzielnia produkcyjna. Tymczasem na miejscu trudno się było doszukać jej śladu. Była, wybrano nawet przewodniczącego, ale rozmowy z członkami tej spółdzielni wyraźnie temu przeczyły. Tak np. Warkowa mówiła — „Podpisałam wprawdzie deklarację, ale przekonania nie mam” Podobnych słów można było usłyszeć więcej.

O czym to świadczy? O bałagańskiej, o efekciarstwiej robocie aktywistów partyjnych, który pracuje w myśl „zasady” — gruntu do założenia a dalej niech się inni martwią... ot tak by się zbytnio nie wysilać, bez należytej roboty praktycznej.

Nie o takie fakty nam chodzi, nie tylko ilość, a również jakość będzie decydować o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej a od tego na jakich podstawach założymy spółdzielnię, zależy też będzie dostatek jej członków, jak ona będzie spełniać rolę agitatora, tak będzie oddziaływać na okolicznych chłopów.

I zamiast tego pochopnego meldunku — spółdzielnia powstała... lepiej było powieść: w Nockowej powstał komitet założycielski. A prowadzona nadal systematycznie wyjaśniająca praca, pozwoli mu na faktyczne założenie spółdzielni produkcyjnej.

Partia musi bezustannie spełniać rolę kierownika politycznego

Tam, gdzie przy założeniu spółdzielni produkcyjnej prowadzona była równocześnie praca nad umocnieniem organizacji partyjnej, gdzie głęboko analizowano postawę wszystkich chętnych i zwołano kulaka, tam, jak np. w Wysoczanach, Nowej Grombii, Wysokiej Strzyżowskiej, Potoku i w dziesiątkach innych nowozałożonych spółdzielniach produkcyjnych, praca ruszyła z miejsca. Nawet w pierwszych słowach młodsi spółdzielcy dzielnie dostrzegali kroków starym spółdzielcom nie dając się wyprowadzić ani w terminie, ani w starannej uprawie roli.

Trzeba, aby nasi aktywiści wyciągali wnioski z dotychczasowej pracy, żeby zrozumieć, że nie tylko o ilość chodzi, że młodym kolektywom spółdzielczym trzeba pomagać i zabezpieczać ich rozwój od pierwszych dni powstania, a już w żadnym wypadku nie wolno rozgraniczać sprawy założenia spółdzielni produkcyjnej od umocnienia organizacji partyjnej i prowadzenia szerokiej pracy już po jej założeniu.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

„Ludzie pracy wszystkich krajów Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca Umocnienie jedności narodów w walce o pokój, pomnażające i zwierzające szereg obrońców pokoju!”

WE FRANCJI, W USA, NA CEJLONIE...

Walka narodów o zwycięstwo sprawy pokoju przejawia się w różnych postaciach. Wyrazem jej jest potężny ruch strajkowy, który pod hasłem „Chleba i pokoju” raz po raz ogarnia różne kraje kapitalistyczne. W Belgii strajkowały metalowcy, górnicy i siocznicy. W Francji strajkowali pracownicy metru i autobusów. W Brazylii strajkuje 300 tys. robotników, domagając się podwyżki płac i obniżki cen artykułów spożywczych. W Iranie strajkują wókniarze. W Portoryko strajkuje 20 tys. robotników przemysłu cukrowniczego. Na Ceylonie strajkuje 10 tys. robotników plantacji herbaty. W USA strajkowało 8 tys. pracowników domów towarowych oraz 7 tys. robotników zakładów „General Electric”. Już od dwóch miesięcy strajkuje 6 tys. amerykańskich robotników przemysłu samochodowego. W stanie New-Jersey, strajkuje ponad 17 tys. pracowników telefonów. W chwili obecnej na terenie całych Stanów Zjednoczonych, strajkuje około pół miliona pracowników różnych gałęzi przemysłu.

Strajk jest jednym z najdotkliwszych przejawów walki, którą klasa robotnicza krajów kapitalistycznych, mimo szalejącego terroru, toczy w obronie swych praw, wysuwając żądania ekonomiczne i polityczne.

NAWET LEHR JEST BEZSIŁNY

„Pozdrowienia narodowi niemieckiemu, walczącemu o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego, o utworzenie zjednoczonych niezawisłych, pokojowych, demokratycznych Niemiec” — głosi jedno z haseł pierwszomajowych KC KPZR. Niemiecy obrońcy pokoju, niemiecy patrioci walczą dziś na jednym z najbardziej wysuniętych odcinków frontu walki o pokój w Europie i świata. Walczą o to, by zrealizowany został jeden z zasadniczych warunków utrwalenia pokoju w Europie — o zjednoczone, demokratyczne państwo niemieckie, które stałoby się czynnikiem pokoju i współpracy międzynarodowej.

Walka ich jest trudna i pociąga za sobą ofiary. Ostatnio w czasie potężnej demonstracji ludności Hamburga, przeciwko wojennej polityce Adenauera, policja ciężko pobita i poraniona uczestników demonstracji — mężczyzn i kobiety. Adenauer i jego wspólnicy uciekają się do najbardziej bestialskiego terroru wobec patriotów niemieckich. „Specjalistą” od organizowania terroru jest w adenauerowskim „rządzie” minister policji, Lehr. On to w swoim czasie wysłuchał do hitlerowskiej NSDAP memorial, w którym m. inn. pisał: „Zawsze byłem narodowym socjalistą. Jestem wynalazcą arsztetu ochronnego. Prześladowałem rewolucyjną część klasy robotniczej, domagając się od władz cesarskich strzelania do robotników”. Tenże Lehr w 1932 roku był jednym z organizatorów spotkania Hitlera z baronami przemysłowymi Zagłębia Ruhry, a w 19 lat później ten, w 1951 roku mówił w parlamencie dośńskim: „Jestem zawsze gotów otworzyć drzwi hitlerowcom!”

Oto co się nazywa „właściwy człowiek na właściwym miejscu”. Lehr jest wymarzoną ministrem policji Adenauera. Ale również Lehr i jego banda nie są w stanie zahamować rozwoju walki narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji, przeciwko tworzeniu hitlerowskiego Wehrmachtu.

KLESKA JOSZIDY

„Pozdrowienia narodowi japońskiemu, walczącemu o odrodzenie narodowe, o niezawisłą, demokratyczną i pokojową Japonię!” — głosi jedno z haseł pierwszomajowych Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Japonia ma swoich lehrów i ma też swego Adenauera. Jest nim Joszida, człowiek, któremu imperialiści ufają bez zastrzeżeń, wierząc, że potrafi on z Japonii uczynić Trizonię Dalekiego Wschodu. Inny mówiący słowy — przekształcił Japonię w bazę agresji przeciwko narodom azjatyckim.

Joszidzie nie udało się jednak spełnić nadziei swych protektorów. „Naród japoński jest przeciw remilitaryzacji” — w tych słowach francuska agencja prasowa, AFP, skomentowała wynik ostatnich wyborów do izby niższej parlamentu japońskiego. Okazało się, że ani terror, o którego rozmiarach dobitnie świadczy fakt, że w ciągu jednego dnia aresztowano 2500 osób, ani kłamstwa nie są w stanie zdławić woli narodu japońskiego. Partia Joszidy utraciła 3,5 miliona głosów. Inna partia, która również poszła do wyborów z programem zbrojeń, straciła poważną ilość mandatów. Zwiększył liczbę pozyskanych mandatów blok komunistów i partii robotniczo-chłopskiej, który poszedł do wyborów z programem walki o pokój, o demokrację, o niezawisłą Japonię. Znaczenie wzrosło stan posiadania lewicy socjalistycznej, którą w wielu okręgach poparta Komunistyczna Partia Japonii.

WSPÓLPRACA JEST MOŻLIWA

Niech żyje pokój między narodami! Nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!”

Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju i demokracji niejednokrotnie podkreślały, że jednym z warunków osiągnięcia odprężenia w sytuacji międzynarodowej jest nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy wszystkimi krajami.

Zagadnienie to jest głównym tematem obradującej w Genewie konferencji ekspertów handlowych z krajów Europy zachodniej i wschodniej. Konferencja, w której uczestniczą rzeczoznawcy z 25 krajów, stała się forum swobodnej wymiany myśli, zmierzającej do zorientowania się w realnych możliwościach eksportowych poszczególnych państw.

Nawet wśród ekonomistów i polityków burżuazyjnych coraz donośniej rozlega się głosy, że jedyną drogą prowadzącą do złagodzenia objawów kryzysu w krajach Europy zachodniej jest powrót do normalnej wymiany handlowej z krajami Europy wschodniej. „Uważam — powiedział ostatnio laborysta Bevan, krytykując zależność gospodarczą W. Brytanii od USA — że powinniśmy znaleźć rynki gdzie indziej, ponieważ rynki w Anglii i Ameryce nie uzupełniają się nawzajem, podczas gdy rynki w innych częściach świata są rynkami uzupełniającymi się wzajemnie”.

Zagadnienie przywrócenia normalnych stosunków międzynarodowej wymiany handlowej jest również tematem dyskusji w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ. „Współpraca gospodarcza państw o różnych strajkach — powiedział przedstawiciel Polski, minister Birechi — jest możliwa i potrzebna... Jasne jest, że musiałyby ona oprócz siły w wzajemnym uwzględnieniu potrzeb i interesów gospodarki narodowej każdej ze stron”.

Słowa przedstawiciela Polski wyrażają przekonania wszystkich uczciwych ludzi, którzy widzą w nawiązaniu normalnej współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami jeden z istotnych warunków osiągnięcia odprężenia międzynarodowego.

T. Gumowski

Zebranie aktywu Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego

Dnia 23 bm. odbyło się w Rzeszowie zebranie aktywu Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego poświęcone omówieniu VIII Plenum KC PZPR. Aktualny referat wygłosił przedstawił kierownik KM PZPR tow. Szela.

Celem przeniesienia materiałów VIII Plenum KC PZPR do szerokiego mas społeczeństwa Rzeszowa i przyłączonych gromad Komitetu Frontu Narodowego zorganizują w terminie do dnia 30 kwietnia br. podobne zebrania aktywu w obwodach.

F. S.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane realizuje zobowiązania podjęte na cześć 1 Maja

Już w pierwszych dniach po podjęciu zobowiązań wiele brigad i grup budowlanych MPRB przystąpiło do ich realizacji. Grupa ob. Michała Świągona zatrudniona przy budowie kilku obiektów odnosi poważne sukcesy w walce o racjonalne wykorzystanie czasu i odpowiednie stosowanie oszczędności.

W 90 proc. zostały przeprowadzone prace nad ukończeniem adaptacji mieszkań, prace nad przebudową podłogi wysokiego napięcia przy budowie Szpitala Wojewódzkiego i

na innych budowach. Roboty drogowe prowadzone przez ob. Firleja zostały wykonane w 50 proc.

Prace na odcinku drogowym ob. Wojciecha Białego, który wraz ze swoją brigadą zobowiązał się wykonać pierwsze prace na 4 dni przed terminem oraz na odcinku An drzeja Kłoca, zostały wykonane w 100 proc., dzięki czemu uzyskano 3.760.— zł oszczędności.

Grupa monterów podjęła zobowiązania dodatkowe nie objęte harmonogramem robót,

ponadto swoje zobowiązania doprowadzenia wody do wapiarki na budowę ORZZ i na budowę Przedszkola Miejskiego w Rzeszowie zrealizowała w 100 proc.

We współzawodnictwie o racjonalne zużycie cegły wyróżniła się przede wszystkim grupa kapitalnych remontów ob. Tadeusza Łęca, używając do wszystkich zabudowań na kapitalnych remontach cegły rozbiórkowej i połówek. Swoje zobowiązanie zrealizowała już w 100 proc.

O poważnych osiągnięciach w walce o oszczędność materiału, donoszą grupy: murarskie i budowlane. Dzięki stosowaniu tej metody grupy: ciesielska, murarska i betoniarzka uzyskały 1.160.— zł oszczędności.

*

W realizacji zobowiązań nie dotrzymują jednak kroku warszaty: ślusarski i blacharski. Grupa ślusarska, która zobowiązała się wykonać ponad plan wszelkie zabezpieczenia maszyn i ochrony na pasy z materiału zaoszczędzonego do dnia 25 bm., oraz doprowadzić wodę z garażu do kuchni, nie podjęła żadnych prac ażeby to postanowienie przemienić w czyn. To samo można powiedzieć o warszacie blacharskiej, która do chwili obecnej zobowiązanie swoje wykonał w 70 proc.

W trosce o zdrowie



Dowodem troski naszego państwa ludowego o dzieci jest czysty przegląd ich stanu zdrowia, który odbywa się zarówno w miejskich stacjach rentgenowskich jak i we wsiach za pośrednictwem ekip z ruchomymi ambulansami.

Na zdjęciu: Laborant rentgenowski Henryk Fornal prześwietla dzieci 11-letniej szkoły podstawowej TPD przy ul. Szopena.

Foto — Kruczek

Akcja sprawozdawczo-wyborcza w rzeszowskich kołach ZMP przebiega sprawnie

Zadaniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz ZMP jest ujawnienie błędów pracy koła i wybranie do zarządów najlepszej przodującej młodzieży, która potrafi wychowywać członków koła i kierować ich siły do zwycięskiej walki o wykonanie planów produkcyjnych. W Rzeszowie wybory przeprowadzono już w 75 proc.

Na zebraniach wyborczych zetempowcy krytykowali pracę ustępujących zarządów, wykazując błędy i braki oraz ich przyczyny, nie szczędząc również pochwał za osiągnięcia. Zetempowcy mówili o tym, że zarządy nie zawsze troszczyły się o młodzież o pracę koła, nie dawały wszystkim członkom konkretnych zadań co powodowało powstawanie w kołach tzw. „martwych dusz”. Krytykowano również instancje wyższe, giu che na głos młodzieży.

Najlepiej wypadły wybory w Rzeszowskich Zakładach Gastronomicznych, w Zakładzie Sieci Elektrycznych, w Wytwórni Sprzętu Pastercznego, w Rzeszowskich Zakładach Graficznych oraz w Polskich Zakładach Zbożowych. Trzeba przyznać niestety, że były i takie koła, które po prostu nie były przygotowane do tej tak ważnej akcji. Np. źle zorganizowano wybory w Fabryce Octu, w Rzeźni Miejskiej oraz w ZBM — Od działu Produkcji. Przyczyną tego było formalne przygotowanie wyborów, tzn. ograniczenie się do ustalenia terminu, „wytypowania odpowiedzialnych z ramienia zarządu” itd. Zapomniano tymczasem o pracy polityczno-propagandowej, o agitacji wśród młodzieży. Trzeba zdać sobie sprawę, że bez stałego wyjąsniania młodzieży, nie może

być dobrych wyników, ani w pracy produkcyjnej, ani w pracy organizacyjnej.

Inne koła, w których akcja sprawozdawczo-wyborcza nie została jeszcze przeprowadzona na powinny dołożyć wszelkich starań, by przygotować wybory jak najlepiej, by spełniły one swój cel, by nowo wybrany zarząd opierając się na nowych wytycznych otrzymanych od członków koła, potrafił zorganizować pracę koła w ten sposób, by przeprowadzić koło do walki o plany produkcyjne.

(2)

Narada organizatorów i wychowawczyń placówek czasów dziecięcych

W trosce o zapewnienie placówkom czasowym zakładów pracy pełnej obsady starannie przygotowanego do pracy (na koloniach) personelu wychowawczego Wydział Oświaty Preż. MRN w Rzeszowie zorganizował w niedzielę 25 bm. naradę organizatorów placówek czasów dziecięcych i wychowawców miasta Rzeszowa, na której ustalono skład personelu wychowawczego planowanych placówek czasowych, zakładów pracy Rzeszowa oraz omówiono zagadnienia organizacyjne i wychowawcze czasów.

Wcześniejse wzajemne zapoznanie się organizatorów i wychowawców — zapobieganie niewłaściwemu angażowaniu pracowników placówek czasowych, pozwoliło przeprowadzić przygotowania czasów w sposób właściwy i zgodny z obowiązującymi instrukcjami, uchroni przed błędami, których nie uniknięto w roku ubiegłym.

Inicjatywa wczesnego kontaktowania organizatorów z wychowawcami placówek czasowych zakładów pracy, którą podjęto w Rzeszowie jest godną naśladowania. F. S.

Chrońmy ptaki

Co roku dają się zauważyć zarówno w mieście jak i na wsi masowe „akcje” tepienia gawronów. Jedynymi argumentami tego postępowania jest czyniony hałas w okresie wyłogowym oraz zanieczyszczanie miejsc pod drzewami na których znajdują się gniazda. Nie zwraca się absolutnie uwagi na korzyści jakie przynosi nam gawron. Jak wykazały ostatnie badania przeszło 86 proc. pokarmu tego ptaka stanowią szkodliwe owady. Takie szkodniki jak myszy, nor-nice, chrabąszcze i pędraki, ryj kowce, gąsienice, ślimaki są w sposób bezwzględny tępiące przez gawrony. Okazuje się więc że gawron przynosi człowiekowi wielkie przysługi.

Lotnicy w Cynie Pierwszomajowym

Dla godnego uczczenia międzynarodowego dnia Święta Pracy — 1 Maja, piloci sportowi i klubowi za przykładem polskiej klasy robotniczej podjęli wiele zobowiązań.

Rzeszowski Aeroklub Ligi Lotniczej podjął w ramach Cynu Pierwszomajowego następujące zobowiązania: instruktorzy szybowcowi zobowiązali się przeszkolić pilotów silnikowych na pilotów szybowcowych 3 klasy, a to: Bogdana Banaszczyka, Tadeusza Krajewskiego, Kazimierza Rzepowskiego i Ryszarda Jędrzejka.

Instruktor Burakiewicz postanowił przygotować pilota Banaszczyka do zdobycia srebrnej odznaki szybowcowej w podwyższeniu, w czasie i w przelocie. W ramach zobowiązań długofalowych kadra techniczna, postanowiła, poprzez systematyczne zabezpieczenie techniczne, utrzymać sprzęt w stałej gotowości do lotu.

Krośnieński Aeroklub LL melduje: kadra techniczna zobowiązuje się wykończyć garaż samochodowy, przygotować boisko do siatkówki, zebrać i odstawić w tym roku do punktu skupu jedną tonę złomu.

Obok zobowiązań zespołowych napływają również zobowiązania indywidualne. Instruktor silnikowy Wójcicki zobowiązał się do dnia 10 maja przeszkolić 10 pilotów wyszkolenia podstawowego do lotów samodzielnich. Instruktor szybowcowy Zygmunt Subra zobowiązał się do dnia 1 maja br.

przeszkolić 5 pilotów w akrobacji. Instruktor szybowcowy Jan Obacz zobowiązał się do dnia 1 maja przeprowadzić dodatkowo 10 godzin wykładów „O przyrządach pokładowych”. Kierownik wyszkolenia ob. Rybak postanowił podnieść na wyższy poziom kwalifikacje pilotów grupy treningowej. Instruktor spadochronowy T. Kie-lar postanowił do dnia 10 maja br. przeszkolić 5 kandydatów do II stopnia spadochroniarza. W. P.

Rozpoczęła się kwalifikacja dzieci na wczasy

Na terenie Rzeszowa i innych miast województwa rzeszowskiego rozpoczęła się już kwalifikacja dzieci na wczasy. Przeprowadzają ją komitety rodzicielskie dla dzieci wyjeżdżających na placówki kolonijne i obozowe organizowane przez szkoły i rady zakładowe na placówkach zakładowe. Przy kwalifikowaniu brane są pod uwagę zarówno pochodzenie społeczne dziecka, jego warunki mieszkaniowe, jak również stan zdrowia i potrzeba wyjazdu.

Pierwszeństwo do udziału we wczasach mają dzieci i młodzież tych rodziców, którzy wnoszą największy wkład swej pracy w realizację planu sześcioletniego, tj. dzieci przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, biorących udział w współzawodnictwie. Obok tych dzieci w pierwszej kolejności znajdują miejsce na placówkach czasowych sieroty wychowujące się w rodzinach zastępczych, dzieci inwalidów wojennych i ofiar walk z faszyzmem. W kwalifikacji na obozy są także brane pod uwagę postępy w nauce i postawa młodzieży, jej aktywność w życiu społecznym szkoły i organizacji ZMP.

Po zakończeniu kwalifikacji społecznej odbędzie się kwalifikacja lekarska (badania) dzieci na wczasy.

Z frontu akcji sanitarno-porządkowej

Wiele faktów przekonywa-nas o tym, że akcja sanitarno-porządkowa przebiega na terenie Niebyleca bardzo słabo. Sam wygląd tej miejscowości jest już najlepszym dowodem. Na ulicach i placach pełno śmieci i kamieni. Zieleńce zaśmiecone i wydeptane. Obok składowiska i drzewa pełno porzucanej stomy, i papierów, co nie tylko wpływa ujemnie na wygląd estetyczny, ale w dużym stopniu stwarza możliwość pożaru. Tak że stan studni, znajdującej się przy placu rynkowym pozostawia dużo do życzenia. Brakuje przede wszystkim tabliczki informującej o przydatności wody do picia.

„Wizyta” w piekarni niebyleckiej pozostającej pod zarządem miejscowej gminnej spółdzielni wypadła również niezbyt korzystnie.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-11068

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY W BOKSIE

WARSZAWA. (PAP). Do mistrzostw Europy w boksie, które odbędą się w dniach 17—24 maja br. w Warszawie zgłoszyli swoich reprezentantów Anglia, Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Irlandia, Jugosławia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemcy zachodnie, Norwegia, Polska, Rumunia, Szkocja, Szwecja, Włochy, Walia, ZSRR.

Ogółem spodziewany jest udział ponad 140 pięściarzy.

Opracowany został ramowy rozdział biletów. Ogółem rozsprzedanych będzie 44 tysiące biletów (na 10 seansów po 4.400). Sprzedaży indywidualnej biletów, jak również biletów ulgowych ani abonamentowych nie będzie.

Kilka bochenków chleba leży na brudnej podłodze, kilka na bardzo wątpliwej czystości worku podczas gdy na półkach — leżały... grube warstwy kurzu. Już chyba najwyższy czas, ażeby czynnikami którym w udziale przypadło przeprowadzenie akcji sanitarno-porządkowej zabrały się do roboty i zlikwidowały niedomagania sanitarno-higieniczne.

Józef Keiuk korespondent

Pracownicy poszukiwani

Rutynowanego kierownika technicznego wzgl. majstra w dziedzinie prac prowadzenia głównych remontów samochodów, zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Mechanik” w Rzeszowie ul. 1 Maja 17 K-108

Elektryków instalatorów, kotlarzy, chłodniarzy, ślusarzy maszynowych zatrudni od zaraz Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie przy ul. Konopnickiej 5. K-113

Reparacji do Ośrodka Usługowego poszukuje Powszechna Spółdzielnia Społycwów w Rzeszowie. K-114

★PONIEDZIAŁEK★

27 RWIETNIA

RZESZOW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 1, ul. 3 Maja

Apteka Społeczna Nr 4 ul. Dąbrowskiego 36, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzkiego 6, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

WYSTAWY

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW.: wystawa książki pt. „Przyjaźń, pomoc, przykład ZSRR” — czynna od godz. 18 — 20-tej

KINA

APOLLO (ul. Dymnickiego 2) — „Przełom” I i II s. — film w oryginalnej wersji rosyjskiej godz. 18

GUARDIA (ul. Langiewicza) — „Tragiczny pościg” (prod. wlo-skiej) — godz. 18

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskie-go) — nieczynne

Z A Ł A T W I Ł I Ś M Y

Rzeszowska Spółdzielnia Społycwów w związku z notatką „Utrzymanie czystości zależy przede wszystkim od personelu” donosi, że po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono szereg niedociąg-nięć higieniczno-sanitarnych w sklepach PSS, które załatwiono następująco:

● Pracownicy sklepu Nr 19 istotnie nie przestrzegali zasad higienicznych w swej pracy. Zaniedbania te zostały personelowi wyknięte, oraz pouczono kierownictwo sklepu aby wypadki podobne nie miały w przyszłości miejsca.

● Odnosnie sklepu Nr 2 przy ul. 3-go Maja udzielono kierownictwu tego sklepu upomnienia i pouczono go o należytym utrzymaniu czystości w sklepie. Zarząd spółdzielni w najbliższym czasie postanowił uzupełnić brakujące urządzenia by towary mogły mieć odpowiednie pomieszczenie przy zachowaniu ich estetycznego wyglądu.

● Sklep Nr 56 przy ul. Grunwaldzkiej zostanie odmalowany w pierwszej kolejności po otrzymaniu funduszy przeznaczonych na remonty i modernizację sklepu w 1953 roku.

*

W związku z zarzutami pod adresem sklepu MHM, Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem zawiadania 12 wydała polecenie natychmiastowe go usunęcia wszelkich zanie-dbań.

Dyrekcja MHD w Rzeszowie zawiadania, że uwagi do tyżące nieprzestrzegania zasad higienicznych w niektórych sklepach MHD były słuszne, wobec czego wymienione placówki zostały zaopatrzone w urządzenia zabezpieczające higieniczne przechowywanie towarów, a personel obsługuje teraz w czepkach i fartuchach.

*

Odpowiadając na notatkę „O Tycynie w kilku wierszach” dyrekcja Okr. Poczty i Telekomunikacji w Rzeszowie wyjaśnia, że wymiany po-czty między Tycynem a Budziszewem dokonuje pracownik pocztowy, który według umowy z przedsiębiorstwem ma przewozić ładunek poczty rowerem. W wypadku jednak gdy waga ładunku pocztowego będzie za duża i za-chodzić będą trudności w przewożeniu poczty rowerem, wówczas dyrekcja zatrudni pracownika, który dokonywał będzie wymiany poczty przy pomocy wozu i konia.

*

W związku z notatką pt. „W kilku słowach o akcji sanitarno-porządkowej” — Prezydium WRN poleciło przeprowadzenie generalnych porządków na ulicach Rzeszowa.

Wobec winnych dalszych zaniedbań stosowane będą jak najdalej idące konsekwencje.

**Bokserzy CSR
zgłoszeni do
mistrzostw Europy**

Pięściarze Czechosłowacji wystąpią na mistrzostwach Europy w Warszawie w następującym składzie (kolejność wag od muszej do ciężkiej):

Majdloch, Petrina, Zachara, Jerzabek, Bobrik, Krocak, Torma, Koutny, Prochoda, Netuka.

Rok IV

27. IV. 1953

Nr 15 (193)

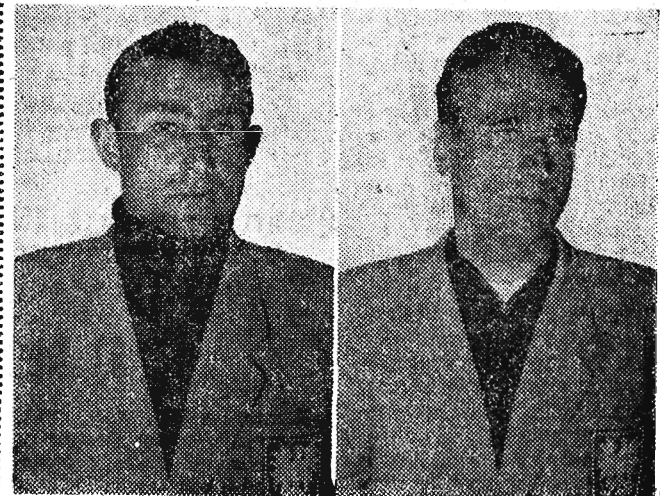
Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

VI MIEDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU
TAYBUNA, LUDU, NEUES DEUTSCHLAND, RUDE PRAVO



**Nasi reprezentanci
na VI Wyścig Pokoju**



Wacław Wócił

Władysław Klubiński



Henryk Hadziak

Stanisław Królak



Mieczysław Ulk

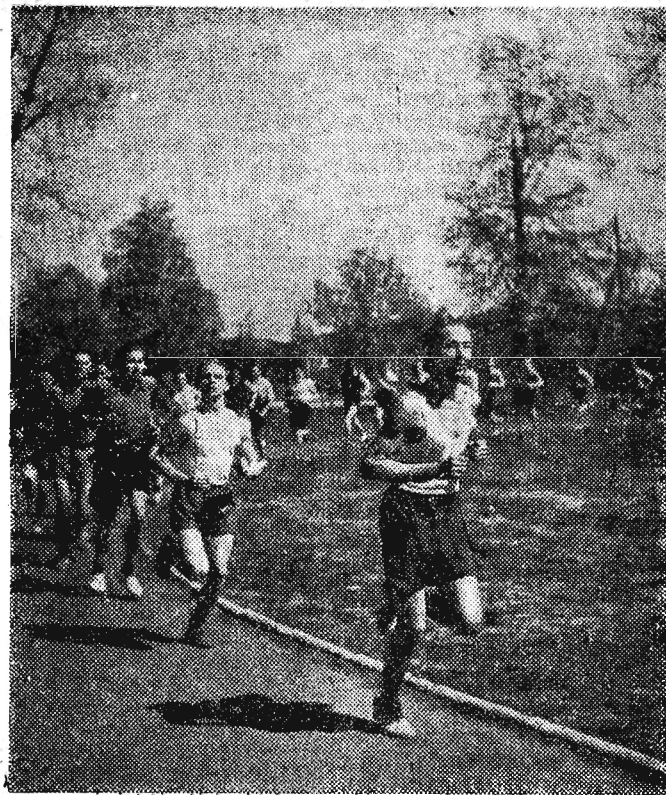
Marian Więckowski



Jerzy Liszkiewicz

Mieczysław Wilczewski

39.267 uczestników startowało w Biegach Narodowych w woj. rzeszowskim



31.579 zdobyło normy na SPO

Ogniwo. Liczne koła i organizacje sportowe nie mogły przeprowadzić w niedzielę Biegów Narodowych i przeprowadzają je w ciągu tego tygodnia.

Sądzić należy, że ogólne cyfry uczestników znacznie się podniosą, a naszą ambicją powinno być uczynienie wszystkiego, aby rekord masowości z roku ubiegłego został pobity.

Przypominamy, że I etap Biegów Narodowych trwa od 26. IV. do 3. V.

JAK WYPADŁY BIEGI ORGANIZACYJNIE?

Musimy stwierdzić na podstawie własnych obserwacji oraz otrzymanych z terenu meldunków, że na ogół organizacja była znacznie lepsza niż w latach ubiegłych. Oczywiście przyczynił się do tego społeczny aktyw sportowy, a przede wszystkim etatowy aparat WKRF Rzeszów oraz PKRF-ów, którzy szczególnie w ostatnim tygodniu przeprowadził kontrolę w terenie.

Ogólnie wyniki niedziel 26. IV ocenić można w skali wojewódzkiej nieźle, ale jeszcze nienajlepiej. Około 88 proc. uczestników osiągnęło normy SPO lub BSPO — co jest wynikiem dobrze przygotowania sportowego startujących.

I etap biegów w Rzeszowie

W Rzeszowie zorganizowano cztery punkty startowe. Na stadionie Gwardii startowali członkowie tego zrzeczenia oraz miejscowej Stali. Ogółem w Biegach Narodowych w tym punkcie wzięło udział 85 zawodników z tego 71 uzyskało normy na odznakę SPO. Ze Stali startowali wyczynowcy: piłkarze, bokserzy, kolarze i lekkoatleci.

W kategorii wieku od 17 — 25 lat na dystansie 1000 m pierwsze miejsce zajął Stanisław Rozdrażniński (Stal) — 3,02 przed Adamem Łazarzem (Stal) — 3,03,0 i Super sonem 3,03,0.

Na boisku TPD startowały uczennice rzeszowskich szkół. Ogółem startowało 1187 dziewczynek.

Uroczystość masowego startu w Biegach Narodowych rozpoczęła się odśpiewaniem Hymnu SFMD, nastę

Okolo 35 proc. członków kół sportowych i organizacji sportowych startowało przedwcześnie w Biegach — co z kolei jest wynikiem złego przygotowania organizacyjnego i słabej mobilizacji propagandowej.

JARIE ZADANIA CZEKAJĄ NAS W PRZYSZŁOŚCI?

Jeszcze mamy kilka dni czasu. Wszędzie tam, gdzie koła nie mogły przeprowadzić Biegów Narodowych lub nie wszyscy mogli startować, należy Biegi co rychlej zorganizować — oto pierwsze zadanie na najbliższy tydzień.

Drugie zadanie — to intensywny trening zwycięzców I etapu i właściwe przygotowanie się do Biegów na II etapie — wojewódzkim. Pamiętajmy, że ci zawodnicy mają za zadanie zdobyć w II etapie normy kwalifikacyjne, a potem godnie reprezentować swój teren w ogólnopolskim Biegu Narodowym.

Wykonanie tych zadań da nam z pewnością nowe rekordy masowego udziału w Biegach Narodowych roku 1953, da nam równocześnie nowych utalentowanych biegaczy, którzy może już nie długo zasila kadre narodową polskich lekkoatletów.

pnie do zebranych zawodniczek przemówił przedstawiciel DOSZ, a inspektor WKRF — tow. Lew zamajomił startujących z regulaminem.

Dziewczynki startowały na dystansie 500 m w grupach po 20 zawodniczek.

WYNIKI:

Grupa wieku 15—16 lat:
1) Maria Rybak (Lic. Ped.) — 1,40,0, 2) Stanisława Kubicz (Lic. Ped.) — 1,45,4, 3) Danuta Woźniak (Lic. Ped.) — 1,45,5.

Grupa wieku 17—18 lat:
1) Maria Prędką (Lic. Ped.) — 1,45,1, 2) Józefa Pepek (Lic. Ped.) — 1,45,3, 3) Janina Urban (Tech. Handl.) — 1,49.

Normy na SPO uzyskało 82, a na BSPO 501.

Na stadionie Ogniwa star-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przemysł — Rzeszów 2:0 (0:0)

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Przemysła wygrała z Rzeszowem w stosunku 2:0 (0:0).

RZESZÓW: Mistak (Łącz), Kacy, Skiba, Besz, Smółka, Baran, Wróbel, Surmiak, Kowalik, Prutek, Anioła.

PRZEMYŚL: Kurc (Szczurowski), Ochalski, Wizerkanluk, Poleski, Rodzeń, Kwiatkowski, Droń, Czyżowski, Gawlikowski, Piechnik, Seneczko.

W pierwszej połowie gra jest raczej otwarta i prowadzona w polu. Zadna ze stron nie może zdobyć wyraźnej przewagi, nie więc dziwnego, że pierwsza połowa zawodów zakończyła się wynikiem bezbramkowym.

Atak gospodarzy nie mógł poradzić sobie z twardą obroną Rzeszowa, a wszelkie akcje jakie przeprowadził kończyły się na dobrze w tym dniu błądzącym Misiaku.

Po zmianie stron akcje zmieniają się dość szybko, ale w kilka minut później do głosu dochodzą przemysłańscy, którzy zaczynają zagrażać bramce Rzeszowa.

W 48 minucie Gawlikowski po ładnej akcji całego napadu zdobywa prowadzenie dla Przemysła. Od zdobycia pierwszej bramki gospodarze zaczynają coraz bardziej atakować, jednak zawodnicy Rzeszowa potrafili otrząsnąć się na chwilę z przewagi, jednak bez skutku.

W 72 minucie notujemy znów akcję pod bramką Rzeszowa i Piechnik z podania Gawlikowskiego ustala wynik dnia, zdobywając drugi punkt.

Z zespołu rzeszowskiego wyróżnić należy bramkarza Misiaka oraz Barana, z Przemysła zaś Gawlikowskiego oraz Wizerkanluka.

Zawody prowadził Koński z Przemysła.

W dniu 26 kwietnia przeprowadziliśmy I etap Biegów Narodowych w miastach, w LZS-ach na wsi. Meldunki mówią nam, że poziom sportowy ogółu uczestników był znacznie wyższy niż w latach ubiegłych, że przygotowani zawodników do startu poprawiło się. Ze badania lekarskiego niemal wszędzie przeprowadzono.

Równocześnie jednak nadeszły meldunki, że jak zwykle najliczniejszy udział w Biegach Narodowych wzięła młodzież szkolna. Słabiej natomiast wystartowały zrzeczenia związkowe. Tak np. w Rzeszowie z ZS „Budowlani” startował tylko jeden zawodnik. Dość możliwie wystartowały także zrzeczenia jak Stal, Kolejacz, Spółnia.

Kadra »B« — Kraków 0:0

W ramach przygotowań do międzypaństwowych spotkań piłkarskich z Czechosłowacją rozegrano w Krakowie sparingowe zawody pomiędzy kadrą „B” a reprezentacją Krakowa, zakończone po mało ciekawej grze wynikiem bezbramkowym.

Kadra „B” wystąpiła w następującym składzie: Wyrobek (Gronowski), Sobkowiak, Korynt, Cichoń, Sioma, Chudziak, (Wieczorek), Kempny, Krasówka, (Szymborski), Baszkiewicz, Gogolewski, Wesolowski.

Z 14 zawodników kadry najlepszymi byli Korynt, Cichoń, Sioma oraz Wesolowski.

Szablisci P.o.s.i wyjechali do Gandawy

W piątek 24 bm. odleciała samolotem do Gandawy reprezentacja szermierzy polskich na międzynarodowy turniej szermierczy.

W skład reprezentacji Polski wchodzi czterech szablistów: Zabłocki, Suski, Pawlas, Pawłowski.

**Gwardia Przemysł —
KS Zamść 11:9**

W zawodach o wejście do II ligi bokserkiej przemyskiej pięściarze tamtejszej Gwardii pokonali zespół z Zamościa.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Kloc (Gw.) wypunktował Piotrowskiego, w koguciej Wiśniewski I (Gw.) wygrał przez ko z Kocjanem, w piórkowej Kowalski (Gw.) wypunktował Góralskiego, w lekkiej Dobrosielski (Gw.) uległ na punkty Irgangowi, w lekkopółśredniej Borszyński (Zamość) wygrał z Dudzińskim (Gw.), który doznał złamania obojczyka, w półśredniej Wiśniewski II (Gw.) uległ na punkty Dąbrowskiemu, w lekkosredniej Wojciechowski (Gw.) poddał się Miszakowi, w średniej Wisz (Gw.) wygrał wsku tek dyskwalifikacji Pachonka, w półciężkiej Kędziara (Gw.) zremisował z Kołodziejem, w ciężkiej DREWICZ już w I rundzie znokautował Pieslaka.

Wyścig Pokoju — wyścigiem braterstwa i przyjaźni

W tym roku po raz szósty i maja elita europejskiego kolarstwa amatorskiego rozpocznie Międzynarodowy Wyścig Pokoju, organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Rudeho Prava” i „Neues Deutschland” oraz Komitet Kultury Fizycznej Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W szlachetnym sportowym współzawodnictwie kolarze zmierzają swoje siły i walczą o pierwszeństwo swoich drużyn i pierwszeństwo indywidualne.

Z roku na rok rosła ilość drużyn uczestniczących w Wyścigu, rosła zainteresowanie Wyścigiem, rosła siła jego oddziaływania. W 1943 roku brało udział 5 reprezentacji, w następnym roku 8 reprezentacji, w 1950 roku jest już 13 reprezentacji, a w 1952 roku 16 reprezentacji. W ciągu tych niewielu lat Wyścig urosł do imprezy sportowej o wielkim międzynarodowym znaczeniu, przyciągając uwagę milionów ludzi w świecie, którzy z napięciem śledzą szlachetne współzawodnictwo sportowe dziesiątków czołowych kolarzy Europy.

Wyścig Pokoju to nie tylko gigantyczna impreza sportowa. To wielka manifestacja na rzecz pokoju sportowców europejskich, to wyraz nowych stosunków, jakie zapanały między nami a naszymi sąsiadami w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem, w wyniku wielkich przemian rewolucyjnych, jakie dokonały się w naszych krajach w latach powojennych. To wyraz braterstwa naszych narodów złączonych wspólną walką i wspólnym celem zbudowania trwałego pokoju i socjalizmu.

STAL MIELEC — GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE 10:0 (vo)

W zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym mielecka Stal wygrała walkowerem, wskutek nieprzybycia zespołu Górnik Świętochłowice. Tym samym Stal Mielec wysunęła się w grupie VI na drugą pozycję za Ogniwem Hiraków.

M. JEKIEL wiceprzew. GKKF

W tym roku Wyścig rozpoczął się nad modrym Dunajem, w stolicy Słowacji — Bratysławie. Przez piękne wzgórza i równiny tego kraju kolarze podążą do „Złotej Pragi” — stolicy Czechosłowacji. Stamtąd pojedą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej stolicy — Berlina. Z Berlina udadzą się kolarze na wschód, przekroczą w Zgorzlecu granicę pokoju między NRD a Polską, kończąc swój wielki Wyścig w Warszawie. We wszystkich trzech krajach na trasie liczącej ok. 2.250 kilometrów, na 16 etapach, w dziesiątkach miast i setkach wsi na trasie będą ich witali nie wątpliwie, jak w latach ubiegłych miliony bojowników pokoju, gorących patriotów bratnich republik.

Kolarze państw kapitalistycznych, uczestniczący w

tej pięknej imprezie, zamani-festują swą solidarność z narodem obozu pokoju, swą wolę przeciwstawienia się nieczynnemu zamyśleniu podległości wojennych, którzy chcą lubo pograć świat w morzu krwi.

Sportowcy z krajów kapitalistycznych zobaczą jak w krajach demokracji ludowej i w NRD buduje się nowe, radosne życie, zobaczą, że sportowcy, jak i cała młodzież tych krajów, nie wiedzą co to bezrobocie, co to strach o jutro, że z dnia na dzień rosną tu nowe budowle socjalizmu, nowe spółdzielnie produkcyjne, nowe szkoły. Zobaczą, że wychowanie fizyczne nie służy tu przygotowaniu mięsa armatniego dla imperialistów, lecz służy szczytnej sprawie doskonalenia sprawności do pracy dla dobra narodu i do obrony swojej ukochanej ojczyzny przed wrogiem, że jest szkołą hartowania charakterów i woli.

Otwarcie sezonu żużlowego w Rzeszowie

- 1) Unia Leszno — 21 pkt.
- 2) Stal Rzeszów — 15 pkt.
- 3) Stal Świętochłowice — 10 pkt.

Rzeszowska Stal, której sekcja motorowa wykazuje ostatnio dużą żywotność, dokonała w niedzielę otwarcia sezonu żużlowego w Rzeszowie, organizując pierwszy w tym roku trójmeczek z udziałem Unii z Leszna, Stali Świętochłowice.

Na stadionie miejscowego Ogniw zebrało się około 4 tys. publiczności, która z zainteresowaniem śledziła pojedynki żużlowców rzeszowskich z dobrze zawansowanymi zawodnikami Unii Leszno. Gdy zawodnicy Stali ze Świętochłowic nie odegrali poważniejszej roli wskutek siabego przygotowanych maszyn.

Trójmeczek ten zakończył się zwycięstwem drużyny Unii która zdobyła 21 pkt., wyprzedzając rzeszowską Stal o 6 pkt. (15) a Stal ze Świętochłowic o 11 pkt.

Najlepszymi zawodnikami w trójmeczek okazali się żużlowcy Unii: Bartkowiak, który wygrał wszystkie swoje biegi i uzyskał najlepszy czas dnia 1.43,0 — oraz I Waliński — zdobywca 9 punktów

legitymujący się drugim czasem dnia 1.43,8. Trzeci zawodnik Unii Sipiński miał wyraźnego pecha, gdyż dwa razy biegu nieukończył wskutek defektu maszyny, a w jednym biegu niespodziewanie zdobył trzy punkty. Kiedy w czwartym biegu Różański ze Stali Rzeszów oraz Makula ze Świętochłowic, walcząc na ostatnim okrążeniu doznali defektu maszyny i biegu nie ukończyli, Sipiński „w spacerowym” tempie przybywa do mety jako pierwszy.

Z zawodników rzeszowskich najlepiej wypadli Chrystiani oraz Iżewski, ten ostatni pojechał bardzo ładnie w ostatnim biegu, w którym stoczył porównawczy pojedynek z Nawrockim (Unia). Stabiej pojechał tym razem Fedko, który ukończył tylko jeden bieg.

Z drużyny Stali Świętochłowice obok Makuli trudno kogoś wyróżnić, gdyż mieli oni słabo przygotowane maszyny, co było powodem licznych defektów (na

Meldunki z Pragi

Zaloga znanej fabryki praskiej „Tatra” objęła patronat nad polską drużyną kolarską, która startować będzie w VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Ustalono już godzinowy rozkład przebiegu Wyścigu Pokoju na terenie Czechosłowacji. Start honorowy w Bratysławie nastąpi dnia 1 maja o godz. 12.30, ostry zaś o godzinie 13.00. Na mecie w Brnie kolarze spodziewani są o godz. 17.00.

W dniu 2 maja zawodnicy wystartują z Brna o godz. 10.55 i będą w Pradze na stadionie Spartaka około godz. 17.00.

Trzeci etap w dniu 3 maja rozpoczną kolarze o godz. 12.30 i przybędą na mecie w Karlovych Varach około godz. 16.30.

Start do ostatniego etapu na terenie CSR odbędzie się w Karlovych Varach o godz. 13.05. Pierwsi kolarze na mecie w Decinie spodziewani są około godz. 17.00.

WYNIKI BIEGÓW

- I — 1) Bartkowiak (U) — 1.43,0, 2) Makula (St. Sw.) — 1.48,6, 3) Iżewski (St. Rz.) — 1.49,8.
- II — 1) Chrystiani (St. Rz.) — 1.51,8, 2) Stanczeko (St. Sw.) — 1.58,2.
- III — 1) Waliński (U) — 1.47,2, 2) Fedko (St. Rz.) — 1.52,2, 3) Tomaszewski (St. Sw.) — 1.56,4.
- IV — 1) Sipiński (U) — 2,11, pozostali zawodnicy biegu nie ukończyli.
- V — 1) Bartkowiak (U) — 1.48,8, 2) Chrystiani (St. Rz.) — 1.56,4, 3) Waliński (U) — 1.45,3, 4) Iżewski (St. Rz.) — 1.49,0.
- VII — 1) Waliński (U) — 1.51,4, 2) Chrystiani (St. Rz.) — 1.54,0, 3) Makula (St. Sw.) — 2,03.
- VIII — 1) Bartkowiak (U) — 1,50, 2) Stanczeko (St. Sw.) — 2,04.
- IX — 1) Iżewski (St. Rz.) — 1.49,6, 2) Nawrocki (U) — 1,50,4, 3) Kos.

Biegi Narodowe w województwie rzeszowskim

(Dokończenie ze str. 1)

towała młodzież męska oraz zawodnicy Ogniw.

Ogółem w tym punkcie startowało 978, oraz 10 kobiet z czego 343 zdobyło normy na SPO, a 507 na BSPO.

Wyniki biegu na 1000 m.

Grupa wieku 15—16 lat: 1) Stanisław Polak (Tech. Finan.) — 2,58 min., 2) Stanisław Pytlewski (Lic. Mech.) — 3,09 min., 3) Tadeusz Nowakowski (Lic. Mech.) — 3,10 min.

Grupa wieku 17 — 18 lat:

1) Zdzisław Trzeźnowski (Ogniwo) — 2,53, 2) Stanisław Szczerba (Mech. Elektry.) — 2,58, Tadeusz Starzak (Sz. Zaw.) — 2,59.

Członkowie kół sportowych pozostałych zrzeszeń a to Spójni, Kolejarza, Unii i Budowlanych (tylko 1) startowali na boisku miejscowej Spójni na Staromieście. Ogółem uczestniczyło 134 zawodników w tym 40 kobiet. Normy na odznakę SPO zdobyło 81 mężczyzn i 32 kobiety. Normy na BSPO uzyskało 10 chłopców i 5 dziewczynek.

W pozostałych powiatach startowało:

BRZÓZÓW — 1163 zawodników, w tym 319 kobiet. Normy na SPO zdobyło 429 mężczyzn i 118 kobiet.

DEBICA — 1211 zawodników — w tym 784 kobiet — normy uzyskało 645 mężczyzn i 384 kobiet.

GORLICE — 595 — w tym 369 kobiet — normy — 184 mężczyzn i 360 kobiet.

JASŁO — 1347 — w tym 463 kobiet — normy 847 mężczyzn i 409 kobiet.

KROSNO — 3088, w tym 1544 kobiet — normy na SPO — 1430 mężczyzn oraz 1040 kobiet.

ROLBUSZOWA — 2163, w tym 914 kobiet — normy na SPO — 1164 mężczyzn oraz 894 kobiet.

LESKO — 778, w tym 164 kobiet — normy na SPO — 416 mężczyzn oraz 115 kobiet.

LANCUT — 373, w tym 131 kobiet — normy 199 mężczyzn oraz 115 kobiet.

MIELEC — 3984, w tym 1740 kobiet — normy zdobyło — 1584 mężczyzn i 1299 kobiet.

NISKO — 3673, w tym 802 kobiet — normy zdobyło — 2871 mężczyzn i 802 kobiety.

PRZEWORSK — 862, w tym 344 kobiet — normy zdobyło — 426 mężczyzn oraz 217 kobiet.

SANOK — 2257, w tym 886 kobiet — normy zdobyło — 1069 mężczyzn oraz 801 kobiet.

TARNOBRZEG — 1832, w tym 496 kobiet — normy zdobyło 1201 mężczyzn oraz 197 kobiet.

W USTRZYKACH startowało ogółem 311 — normy na SPO uzyskało 205.

LUBACZÓW — 1204 w tym 261 kobiet — normy na SPO — 1004.

OGNIWO NISKO — OGNIWO RZESZÓW 3:0 (0:0)

Drużyna rzeszowskiego Ogniw wyjechała do Niska w osłabionym składzie bez Łęczy w bramce, Kawalca w obronie, Besza w pomocy, Kosirowskiego i Kieca w ataku.

Zwycięskie bramki dla zespołu z Niska zdobyli Wojtak 2 i Szewc 1.

Kadra A - Stalinogród 3:2(1:1)

W 27 min. spotkanie Brajfer uległ kontuzji po zderzeniu z Janudą. Miejsce jego zajął Anioła i od tej chwili do końca meczu kilkakrotnie zmieniało się ustawienie ataku reprezentacji.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Alszar (44 min.) oraz Kohut (58 i 90 min.). Dla pokonanych: Więcek (45 min.) i Wiśniewski (87 min.).

Pozdromienia z nad granicy Pokoju

Kariki z pamiętnika dziennikarza NRD o Wyścigu Pokoju Warszawa-Berlin-Praga

Barwny, kolorowy obraz przedstawiają ulice starego niemieckiego miasta i kacy, dziesiątego ośrodka produkcji wagonów i obrabiarek — Goerlitz. Tej niedzieli — 4 maja 1952 roku wszyscy mieszkańcy miasta wylegli na ulice i już od wczesnych godzin porannych nieprzerwany potok ludzi płynął na Most Przyjaźni, most, który łączy Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polskę. Około 50 tys. ludzi stało obok poźniej żelbetonowej konstrukcji, przed nimi w promieniach słońca leżało mwa sto, zamieszkałe przez wrotnych Niemców, którzy jak najszybciej chcieli powitać kolarzy. Napęcie oczekiwań około godziny 9.30 sięgało szczytu. Wokół około 300 młodych chłopców z Polski, członków ZMP miało przybyć na nasz ziemie z braterskim pozdromieniami.

Uważanie się zwartej kolumby maszerujących zetemowców z pocztami standardowymi było czerwonych i czerwonych flag po drugiej stronie mostu zbudowało wśród zebranych tłumów, prawdziwy entuzjazm. Standardy, transparenty, promienie słońca, wiele przyja-

nie do siebie uśmiechających się ludzi i świeża zielen wiosennych liści drzew i krzewów, po obu stronach drogi prowadzącej do Mostu Przyjaźni tworzyły wspaniałą, niezapomnianą obraz. Okrzykami radości, przyjacielskim powiewaniem kapeluszy, ręk, chusteczek, przyjęło Goerlitz młodzież Ludowej Polski.

W kilka minut później ztemowcy byli już w pośród nas. Śmiało się do nas, przyjaźnie ścisłali nam ręce, wyciągnęli się do radosnego nastroszenia, którym żyli mieszkańcy naszego miasta. Rozmowa szybko się rozwijała i mimo trudności językowych rozumieliśmy się. Środkiem porozumienia była przyjaźń i serdeczność, raka łączy młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej z młodzieżą polską. Jeden z naszych przyjaciół zetemowców 16-letni TADEUSZ NOWA CZYK z przyjemnym uśmiechem przyglądał się pewnemu, starszemu obywatelowi naszego miasta — Karlowi Wentzelowi i wydawało się, że młody Polak ma coś na języku. Czy wie pan po polsku — zapytał wreszcie?

Wentzel z szerokim uśmiechem odparł — oczywiście, znamy się z czasów wojny. Pracował pan w tej samej firmie, w której i ja. Między starymi znajomymi nazwała się serdeczna rozmowa.

Wkrótce dookoła naszych gości z Polski potworzyły się grupy serdecznie rozmawiające, choć z trudem debatujące słowami niemieckimi i polskimi, należeli się przygodni tłumacze.

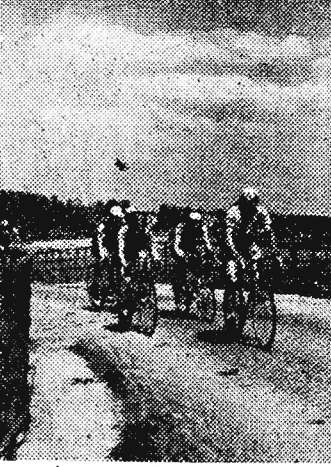
Wreszcie wystąpiłono do tradycyjnej wymiany znaczków ZMP i FDI.

Na przyjacielskich rozmowach i wycieczkach po mieście upłynął nam czas do godziny 13-tej. Wtedy przez megafony ogłoszono, że zbliża się czołówek V Międzynarodowego Wyścigu „Trybuny Ludu” „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Na Placu Lenina zebrało się około 6 tysięcy ludzi, aby oglądać zakończenie V etapu. Pełna napięcia i oczekiwania atmosfera zapanowała nieopóźniamy na Placu. Z minuty na minutę przybywali nowi widzowie. W godzinę później około 30 tys. mieszkańców Goerlitz zebrało się na Placu Lenina, dalsze nieprzeliczone masy ludzi, stały na ulicach stykających się z Placem. W oknach otoczonych domów, na balkonach, dachach widziało się wiele uśmiechniętych, pełnych radoznego oczekiwania twarzy. Godzina 15.10 — 15.25 i wtedy pierwszy meldunek, że czołówek

ka wyścigu znajduje się w odległości 19 km od mety V etapu. A więc za 20 — 25 minut pierwszy kolarz wpadną na Plac Lenina. O godz. 15.44 po tętno megafony zanotowano w mieście, wśród rosnącego gwaru oczekujących tłumów, ogłoszono, że drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, złożona z 4 kolarzy znajduje się, w szybko zbliżającej się do miasta, czołówek. W kilka minut później na ulicach od strony wschodniej miasta rozbrzmiały okrzyki, oklaski, to pierwsi kolarze są już na terenie Goerlitz. Tak byli przyjmowani m. inn. kolarz bułgarski MILKO DIMOW, który pierwszy wpadł na ulice miasta, zmiotając do białej taśmy, kończąc V etap wyścigu. Głos speakera przedzierał się poprzez okrzyki wzywającego tłumy i informował nas, że na drugiej pozycji jedzie JAN STABLEWSKI z reprezentacji Polonii Francuskiej, Czechosłowak JAN VESELY POLAK HENRYK HADASIK, GUSTAV VERSCHUREV, Belg i jako szóstym DE GROOT reprezentant Holandii. W tablicy kolejności zawodnicy ukończyli V etap wyścigu.

Goerlitz do późnych godzin wieczornych radośnie obchodziło święto pokoju i porozumienia między narodami, jakim stał się dzień zakończenia V etapu wyścigu. Na obchód tej radośnej uroczystości złożył się m. inn. występ polskiego tu-

dowego zespołu tańca z Bieliska, który z temperamentem odtańczył przepiękne ludowe tańce polskie, uroczystość uczczenia zwycięzców w sali ratusza, jak również niezapomniany przez mieszkańców Goerlitz i sportowców — kolarzy występ chłopięcego chóru z Poznania; wreszcie wzruszające pożegnanie delegacji zetemowskiej na Moście — Przyjaźni, które było jeszcze jednym z awodów krzepnięcia dobrośąsiedzkich stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską. Rozchodzące się do domów wesole, uradowane tłumy mieszkańców Goerlitz żegnali



Na 1. i 2. V etapu Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. W tle — Goerlitz (z. V. 52).

różnokolorowe rakiety, które na pogodnym wiosennym niebie kreśliły fantastyczne rysunki kwiatów, różnokolorowe błyskawice, kaskady spadających gwiazd itd. Tak skończył się V etap Wyścigu Pokoju, wyścigu, w którym w szlachetnej sportowej walce umacnia się przyjaźń między pokój mitującymi narodami, umacnia się przyjaźń między sportowcami różnych krajów.

W. Stankowski.

(wg. Blick nach Polen)

tłum M. S.

CAF — fot. St. Wdowiński